

Dyskusja na Zjeździe Związku Zawodowego Marynarzy i Portowców

We wtorek, w drugim dniu obrad IV zjazdu delegatów związku zawodowego marynarzy i portowców kontynuowano dyskusję, której główny nurt dotyczył zadań związku wynikających z programu intensywnego rozwoju gospodarki morskiej.

W obradach uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Stanisław Kociołek, minister żeglugi — Jerzy Szopa, wiceprzewodniczący CRZZ — Wacław Tułodziecki. PAP

28 bm. wodowanie masowca „Manifest Lipcowy”

Wodowanie masowca o tonażu 55 tys. DWT największego statku polskiej marynarki handlowej nastąpi już za kilka dni — w sobotę 28 bm. Tempo prac wzrosło więc jeszcze bardziej.

Na masowcu pracuje codziennie ponad 700 stoczników.

Części dziobowa i rufowa zostały już połączone na styku podwójnym „szwem”. Zeby nie było najmniejszych usterek spawaną powierzchnię prześwietlono promieniami Rentgena.

Prace spawalnicze, prowadzone nową technologią dostosowaną do statku o podwyższonej wytrzymałości, przeniesiono obecnie do kadłuba, zbiorników, spawane są konstrukcje przedziałów. Spawacze do konali na statku ogromne prace zważywszy, że tylko płaczenie wszystkich arkuszy blach wymagało położenia około 280 km spoin. Otrzymał kadłub masowca, wysokości 12 pięter zaczyna się już pokrywać świeżą farbą. Kilkuście ścieżki „mistrzów pędza” ma przed sobą zadanie pomalowania blisko 200 tys. m. kw. Na rufie widnieją już nazwa statku „Manifest Lipcowy”. (PAP)

Sekretariat KW PZPR o problemach rozwoju „Wiefopamy”

Wczoraj w Poznaniu odbyło się posiedzenie Sekretariatu Komitetu Wojewódzkiego PZPR poświęcone problemom przyspieszenia rozwoju Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych „Wiefopamy”.

W obradach Sekretariatu KW PZPR obok przedstawicieli kierownictwa zakładu, KD PZPR Jeżyce i Prezydium Rady Narodowej Poznania uczestniczyli: — Janusz Hryniewicz — minister przemysłu maszynowego i Edward Łukosz — dyrektor Zjednoczenia Obrabiarek i Narzędzi.

Kolejny sukces budowniczych „Głogowa”

Budownicowie huty miedzi „Głogów” zapisali w swych kronikach kolejny sukces: w niezwykle krótkim czasie i w trudnych warunkach zimowych wykonali tzw. podstawę pod drugi w kombinacie, 150-metrowy komin wydziału metalurgicznego.

Cała operacja, która miała trwać trzy doby, wykonana została o kilkanaście godzin wcześniej. (PAP)

Zamieszki w Dominikanie

W Republice Dominikana, gdzie w maju odbędą się wybory prezydenckie napięcie nie spada. We wtorek doszło do nowych starć w kilku miastach w wyniku których zginęły 2 osoby.

Próba atomowa

Na poligonie doświadczalnym w stanie Nevada, przeprowadzona została w poniedziałek nowa, podziemna próba nuklearna średniej mocy. Siłę wybuchu określono jako równoważną wybuchowi 20 — 200 tys. ton trotylu.

Amerykańska „pożyczka”

Izba Reprezentantów Kongresu USA zaaprobowwała w poniedziałek projekt ustawy o wypożyczeniu Tajwanowi trzech amerykańskich okrętów podwodnych. Projekt tej samej ustawy przewidywał też wypożyczenie jednego okrętu podwodnego Grecji, jednego Pakistanowi, dwóch Niszczyтелям Wietnamowi Południowemu oraz dwóch okrętów podwodnych i dwóch niszczycieli Turcji.

GTOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
25
MARCA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 71 (8115)
Cena 50 gr

Strajk pocztowców w N. Jorku



W Nowym Jorku od tygodnia trwa strajk pocztowców. Prezydent Nixon podjął 23 bm. decyzję skierowaną do pracy na poczcie oddziałów wojska. W związku z tym 23 bm. przed budynkiem poczty głównej pocztowcy zorganizowali demonstrację pikietując budynek przez wiele godzin.

CAF — UPI — telefoto

Walki syryjsko-izraelskie i nad Kanałem Sueskim

Obserwatorzy polityczni znów zwracają uwagę na wyraźny wzrost napięcia wzdłuż syryjsko-izraelskiej linii wstrzymania ognia. Syryjski rzecznik wojskowy oświadczył we wtorek w Damaszku, że kilka patroli armii syryjskiej starło się ubiegłej nocy z żołnierzami izraelskimi na terytorium okupowanym przez agresora. W czasie tych walk zginęło według agencji MEN 6 Syryjczyków oraz 5 żołnierzy izraelskich.

Rzecznik wojskowy ZRA oznajmił, że we wtorek w godzinach rannych myśliwce egipskie stoczyły dwie walki powietrzne z samolotami izraelskimi w rejonie Kanału Sueskiego. Około godziny 10.30 z samolotu lokalnego samoloty izraelskie zaatakowały pozycje wojsk ZRA w sektorze południowym kanału. Egipska artyleria przeciwlotnicza natychmiast weszła do akcji, a samoloty egipskie nawiązały walkę z maszynami nieprzyjaciela, zmuszając je do odwrotu. O godz. 11.00 doszło do kolejnej walki na północny zachód od Ismailii. Samoloty izraelskie nie osiągnęły swych celów i zostały zmuszone do ucieczki. Rzecznik podkreślił, że wszystkie myśliwce ZRA powróciły do swej bazy.

NOWE ATAKI

Agencja Reutersa donosi, że izraelski dziennik „Jerusalem Post” zapowiada podjęcie przez Izrael w najbliższym czasie nowych ataków przeciwko Egiptowi. Celem tych napaści ma być przeszkodzenie w zainstalowaniu nowych środków obrony rakietowej w ZRA. Komentator „Jerusalem Post” nie ukrywa, że dowództwo izraelskie jest wyraźnie zaniepokojone wzmocnieniem obrony rakietowej Egiptu i dlatego też zdecydowało się podjąć próbę znieszczenia egipskich rakiet do swej bazy.

Dokończenie na str. 2

Zapowiedź wizyty Brandta w USA

Jak zakomunikował w poniedziałek rzecznik rządu niemieckiego, kanclerz Willy Brandt zatrzyma się w czasie swej kwietniowej wizyty w Stanach Zjednoczonych co najmniej tydzień.

Brandt odwiedzi jednostki Bundeswehry, szkolone w Tekasie i od 7 do 9 kwietnia jako gość amerykańskiego prezydenta przebywać będzie w jego siedzibie wiejskiej w Camp David. (PAP)

Kambodża powiększa armię

Wywiad generała Lon Nola

Generał Lon Nol, stojący na czele nowych władz kambodżańskich, w wywiadzie udzielonym londyńskiemu dziennikowi „Times” zaprzeczył pogłoskom, że realizując zamach stanu korzystał z pomocy amerykańskiej Centralnej Agencji Wywiadowczej i twierdził, że z agencją tą, jak również z innymi zagranicznymi organizacjami, nie utrzymywał żadnych kontaktów.

Lon Nol oświadczył, że władze kambodżańskie nie zamierzają zwrócić Amerykanom statku „Columbia Eagle”, znajdującego się u brzegów Kambodży.

Nowe władze kambodżańskie — zapowiedział generał — zamierzają powołać pod broń dodatkowo 10 tys. żołnierzy. Armia kambodżańska ma wystarczą ilość broni — dodał. Kambodża przekłada pomoc ze

O bodźcach materialnego zainteresowania

Dyskusja załóg daje dobre rezultaty

W kluczowym przemyśle Wielkopolski, w dalszym ciągu trwa podsumowywanie wyników I etapu dyskusji nad projektem zmian w sposobach tworzenia bodźców ekonomicznych w produkcji. Wnioski o tej dyskusji, formułowane są jak gdyby w dwóch częściach: pierwsza zawiera propozycje co do tego, jaki wskaźnik syntetyczny i jakie zadania odcinkowe najlepiej danemu przedsiębiorstwu odpowiadają; druga — problemy do wyjaśnienia.

W Berlinie Zachodnim

W czwartek początek rozmów 4 mocarstw

W czwartek 26 bm. o godzinie 11-tej rozpoczynają się w gmachu byłej alianckiej Rady Kontrolnej w Berlinie Zachodnim rozmowy przedstawicieli 4 mocarstw b. koalicji antyhitlerowskiej. Rozpoczynają się na szczęblu ambasadorów i jak — przewiduje się — będą następnie kontynuowane na niższym szczęblu. ZSRR będzie reprezentował ambasador P. Abrasimow, USA — ambasador K. Rush, W. Brytanię — ambasador R. Jeackling i Francję — ambasador F. Seydoux. PAP

Sprawozdanie Bahra z rozmów w Moskwie

W środę przed południem sekretarz stanu w niemieckim rządzie kanclerskim, Egon Bahr poinformował gabinet federalny o przebiegu ostatnich rozmów, jakie przeprowadził on w Moskwie z radzieckim ministrem spraw zagranicznych, Andriejem Gromyko. PAP

Svoboda udaje się do Mongolii i Japonii

We wtorek odleciał z Moskwy do Ulan Bator, prezydent Czechosłowacji — Ludvík Svoboda. Przebywał on w Moskwie przejazdem, w drodze do Mongolskiej Republiki Ludowej i Japonii. (PAP)

LOGODA

25 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże, gdzieś gdzieś głównie na południu możliwe opady. Temperatura maksymalna od plus 3 st. na północy do plus 10 st. w głębi kraju. Wiatry słabe lub umiarkowane, przeważnie z kierunków wschodnich.

wdrażania nowych konstrukcji i technologii wyrobów, stopień wykorzystania podstawowych maszyn i urządzeń produkcyjnych oraz zwiększenie współczynnika zmianowości pracy na stanowiskach roboczych (z 1,2 w roku 1970 do 1,6 w roku 1975).

W Poznańskich Zakładach Teletechnicznych „Teletra” dyskusja objęła szeroki krąg załogi. Propozycje KC PZPR w sprawie uzależnienia dalszego wzrostu płac załogi od wygośpodarowania środków na ten cel w przedsiębiorstwie, znalazły wśród pracowników zrozumienie i poparcie.

Jako wskaźnik syntetyzujący całość poprawy wyników ekonomicznych pracy przedsiębiorstwa proponuje się tu wynikowy poziom kosztów, a to ze względu na różnorodność produkcji oraz moc nowych planowanych uruchomień.

Premiowanymi zadaniami odcinkowymi proponuje się objąć: postęp techniczny, w postaci ściśle wymiernych zadań w dziedzinie opracowywania i

W toku dyskusji załoga zgłosiła ponad 20 pytań problemowych. Na część z nich już uzyskano odpowiedź. Niektóre jednak, jak np. w sprawie podwyżek płac z tytułu przekraczania akordu oraz terminów pierwszych wypłat z nowego funduszu podwyżek robotniczych (czy będą one już w 1971 czy też dopiero w 1972 roku) — przekazano do Warszawy z prośbą o szybkie wyjaśnienie.

Nieco inaczej rozłożone były akcenty w dyskusji nad nowym systemem płac w licznych cukrowniach Wielkopolski. Wprawdzie samą zasadę uzależnienia przyszłego wzrostu zarobków od wyników pracy, wszyscy uznawali za słuszną, lecz równocześnie podkreślano, że w tej specyficznej branży, zależnej także od klimatu (w jednym roku buraki

Dokończenie na str. 2

25-lecie Instytutu Zachodniego

Nauka w służbie polskości

Wczoraj Instytut Zachodni w Poznaniu obchodził jubileusz 25-lecia nieprzerwanej niemoznawczej działalności naukowej i umacniania polskości na ziemiach zachodnich. W godzinach przedpołudniowych odbyło się w Wadze na Starym Rynku jubileuszowe walne zebranie Instytutu, które zgłosił poseł na Sejm prof. dr J. Wasiński. Na wstępie minutą ciszy uczczono pamięć szczególnie zasłużonych zmarłych członków Instytutu.

Szeroką dyskusję zainicjowało wystąpienie dyrektora Instytutu prof. dr. W. Markiewicza, który zdał relację z pobytu delegacji Instytutu u przewodniczącego Rady Państwa M. Spychalskiego i u ministra spraw zagranicznych S. Jędrzejchowskiego. Inspirację do dyskusji stanowiło także wystąpienie wicedyrektora Instytutu dr. J. Rachockiego, który przedstawił plan naukowy i wydawniczy na rok 1970 i lata następne. W planie tym główne miejsce zajmą te pozycje niemoznawcze, które dotyczyć będą miejsca i roli Niemiec w świecie współczesnym i które zajmą się badaniami nad siłami imperialistycznymi i antyimperialistycznymi NRF. Podjęte zostaną szeroko zakrojone badania nad ziemią zachodnią i okupacją hitlerowską w Polsce. W planie znajdują się też prace dotyczące słowiańszczyzny w Niemczech.

W dyskusji wysunięto szereg istotnych postulatów dotyczących np. szerokiego udostępniania wyników badań problemowych, przegądu badań naukowych i programów naukowych nad opisowymi, szerokiego kształtowania świadomości społecznej czy całościowego badania hitlerowskiego systemu okupacyjnego. W dyskusji zwrócono również uwagę na rolę Instytutu Zachodniego jako placówki prowadzącej badania w Polsce w dziedzinie niemoznawczej.

W dalszym ciągu obrad powzięto uchwałę o udzieleniu dyrektoriowi Instytutu absolutorium za działalność

Dokończenie na str. 2

Nikołaj Podgorny udał się do Iranu

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — N. Podgorny, udał się 24 marca z oficjalną wizytą do Iranu, na zaproszenie szachinszacha, Mohammada Reza Pahlawi. PAP

Wizyta admirała Gorszkowa w Algierii

We wtorek udał się do Algierii dowódca naczelny Marynarki Wojennej ZSRR, admirał floty S. Gorszkow, na zaproszenie dowódcy Marynarki Wojennej Republiki Algierii — majora Ben Mussa. Jest to rewizyta: mjr Ben Mussa odwiedził Związek Radziecki w kwietniu 1969 r. PAP

Dzisiaj na stronie 4 rozpoczynamy druk powieści Jerzego Korczaka

„JAK NA NIEBIE TAK I NA ZIEMI”

Oto co autor mówi na temat tej powieści:

„Późnym latem 44 roku, jako siedemnastoletni ochotnik trafiłem w Lublinie do zapasowego pułku, gdzie oczekiwałem na przydział do jednostki. Tam oznajmiłem spijającemu moje personalia oficerowi: „Chciałbym do lotników!”

Próba moja nie została uwzględniona. Front przeszedłem w mniej romantycznych formacjach — w moździerzach, a potem w piechocie.

Ale po dwudziestu pięciu latach trafiałem jednak do lotników. I jak to bywa z dawną, wielką, lecz niespełnioną miłością sentyment mój odżył na nowo.

Napisalem scenariusz filmowy z życia pilotów. Otrzymałem za ten tekst nagrodę w zamkniętym konkursie Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Głównego Zarządu Politycznego WP.

Postanowiłem nie porzucać tematu. I tak powstała ta mała powieść. Poświęcam ją tym dzielnym ludziom, którzy tak często przemyskają nad naszymi głowami, zostawiając tylko białą smugę na niebie. O życiu ich wiemy tak niewiele...”

100 mln. ton ropy przepompowano z ZSRR • Kooperacja
w 56 grupach maszyn • Badania nad 50 problemami

Rozwój współpracy państw RWPG

Koordinacja narodowych planów gospodarczych, specjalizacja i kooperacja, handel zagraniczny, współpraca naukowo-techniczna i pomoc techniczna, wspólna realizacja ważnych obiektów i eksploatacja bogactw naturalnych — oto m. in. dziedziny, w których cenne doświadczenia nagromadziła RWPG.

O dotychczasowym, przeszło 20-letnim dorobku Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i perspektywach dalszego rozwoju twórczych kontaktów pisze w marcowym numerze czasopisma „Sowiety Dieputatow Trudiaszczichsia” sekretarz tej organizacji Nikołaj Faddiejew. Już ponad 100 mln ton ropy naftowej z ZSRR za pośrednictwem

zbudowanego wysiłkiem pięciu państw rurociągu „Przyjaźń” otrzymała Polska, Czechosłowacja, NRD i Węgry. We wszystkich tych krajach dzięki dostawom radzieckiego surowca powstał narodowy przemysł petrochemiczny.

W organach RWPG opracowano programy specjalizacji i kooperacji w zakresie szeregu gałęzi przemysłu, w tym 56 grup maszyn, sprzętu i aparatury, obejmujących ogółem 2,3 tys. typów i rodzajów różnorodnych wyrobów. Umożliwiło to skoncentrowanie produkcji wielu artykułów, co dało poważne efekty ekonomiczne. Specjalizacja i kooperacja pozwalają krajom członkowskim na pełniejsze wykorzystanie możliwości wytwórczych i określenie kierunków rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłu.

W wyniku rozwinienia i pogłębienia związków gospodarczych kraje należące do RWPG mogły przejść do nowych form wszechstronnej współpracy, do szerokiej koordynacji podstawowych badań naukowych i technicznych, obejmujących liczne dziedziny nauki, techniki i ekonomiki. Obserwuje się tutaj stałe tendencje wzrostu. W latach 1964-1965 w ramach planu koordynacji działalności naukowo-technicznej wykonano ponad 500 prac, w latach 1966-1967 — już ok. 1 tys. Większość została zastosowana w gospodarce narodowej poszczególnych krajów. Warto podkreślić, że przeważająca

część opracowanych przyrządów, maszyn, procesów technologicznych i preparatów osiągnęła najwyższy poziom światowy, obecnie w ramach planu na lata 1966-1970 koordynuje się badania naukowe i techniczne nad 50 problemami, które obejmują 185 tematów naukowo-technicznych. W toku realizacji tych projektów systematycznie odbywają się konferencje i konsultacje.

Jedną z czołowych dziedzin współpracy krajów — członków RWPG jest — jak stwierdził N. Faddiejew — rozwój handlu zagranicznego, w toku którego realizuje się zasady międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy, specjalizacji i kooperacji. W minionych latach poważnie zwiększył się wzajemny obrót towarowy krajów RWPG — z 4,7 mld rubli w 1950 r. do 27,7 mld rubli w roku 1968. (PAP)

Współpraca atomowa W. Brytanii z NRF

Brytyjski minister obrony, Healey, zapowiada zacieśnienie współpracy wojskowej między NRF a W. Brytanią w dziedzinie taktycznej broni atomowej.

W wywiadzie dla zachodnio-niemieckiego dziennika „Muenchener Merkur” minister obrony W. Brytanii, Healey, opowiada się za opracowaniem wspólnych nowych wytycznych W. Brytanii i Republiki Federalnej w sprawie użycia taktycznej broni atomowej. (PAP)

G. Woronow o XXIV Zjeździe KPZR

Dziennik obwodu moskiewskiego „Leninskoje Znamia”, zamieścił we wtorkowym numerze tekst przemówienia członka Biura Politycznego KC KPZR, premiera rządu Federacji Rosyjskiej — Gienadija Woronowa. G. Woronow przemawiał na naradzie aktywnego rolnego obwodu moskiewskiego, która odbyła się w sobotę 21 marca br. Powie dział on, że zgodnie ze statutem partii w bieżącym roku odbędzie się XXIV Zjazd KPZR. G. Woronow wymienił zjazd wśród najważniejszych wydarzeń politycznych roku bieżącego, a więc obok 100-lecia rocznicy urodzin W. I. Lenina i wyborów do Rady Najwyższej ZSRR. (PAP)

W maju światowy kongres zbożowy

W dniach od 24 do 29 maja br. odbędzie się w Dreźnie (NRD), światowy kongres naukowców i praktyków, zajmujących się produkcją i przetwórstwem.

W kongresie tym będzie uczestniczyć ponad 40 krajów wszystkich kontynentów świata. Spodziewany jest przyjazd około 2 tys. naukowców i praktyków.

„Zboże i chleb podstawą żywienia miliardów ludzi” — to generalny temat tego kongresu. Jego obrady będą przebiegać w 13 sekcjach, którym będzie przewodniczyć 42 wybitnych uczonych z 20 krajów. (PAP)

Przeciwpowodziowy alarm w 3 powiatach Wielkopolski

Ostatnie cieplejsze dni przyspieszyły topnienie śniegu i lodu. Spowodowało to dość szybki wzrost stanu wód na wielkopolskich rzekach oraz — co może bardzo cieszyć — wód gruntowych.

Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy ogłosił w poniedziałek i wtorek stan alarmowy dla powiatów: Rawicki, Kościański i Wrzesniański. Natomiast stan ostrzegawczy wprowadzono w powiatach: Kolo, Konin, Czarnków. Sytuacja w tych powiatach nie jest jeszcze bardzo groźna, niemniej jednak wszystkie służby przeciwpowodziowe postawione zostały w stan gotowości, gdyż w przypadku dalszego, postępującego w szybkim tempie topnienia śniegu i lodu może wystąpić groźba zalania niektórych terenów. Ponieważ wczoraj temperatura była znów nieco niższa, takie niebezpieczeństwo bezpośrednio nam nie zagraża.

A oto aktualna sytuacja na rzekach Wielkopolski: Warta — Działoszyn — stan wody 526 cm (stan alarmowy 520), Sieradz — 372 (410), Kolo — 321 (350), Konin — 403 (430), Nowa Wieś — 444 (480), Srem — 399 (450), Poznań — 307 (450), Międzybóże — 262 (430), Skwierzyna — 314 (420), Santok — 382 (460), Gorzów — 349 (420), Noteć — Ujście — 314 (330), Czarnków — 272 (280), Drezdenko — 297 (300), Ner — Dąbie — 244 (280), Prosta — Mirków, Wieruszów — 257 (180), Piwnice — 254 (200).

Polsko-czechosłowackie rozmowy gospodarcze

24 bm. w gmachu Urzędu Rady Ministrów, rozpoczęła obrady XII sesja Polsko-Czechosłowackiego Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej. Delegacji PRL przewodniczy wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, a delegacji CSRS wiceprzewodniczący rządu CSRS — Vaclav Hula.

W czasie rozmów podsumowane zostaną rezultaty wspólnej pracy między obu krajami w okresie od XI sesji Komitetu oraz wytyczne główne kierunki współdziałania na przyszłość. (PAP)

Dyskusja załóg

Dokończenie ze str. 1

obrodzą a w innym, nie, raz mają większą a raz mniejszą zawartość cukru) baza wyjściowa do przyszłego wzrostu płac i premii powinna być tak skonstruowana, aby nikt nie cierpiał za nie swoje winy.

Po zasięgnięciu opinii załóg w cukrowniach, Zjednoczenie uznało, że najlepszym wskaźnikiem, odzwierciedlającym wzrost gospodarności w tej branży będą jednostkowe koszty produkcji cukru luzem (opakowania te koszty nie kształtują). Premiowanymi zadaniami odcinkowymi będą: obniżka materiałowych kosztów bezpośrednich na każdej tonie przerobionych buraków; obniżka strat fabrykacyjnych; zwiększenie przerobu dobowego oraz polepszenie jakości cukru. (pch)

Kulisy decyzji Nixona

Decyzja prezydenta Nixona o tymczasowym wstrzymaniu dostaw samolotów wojskowych dla Izraela nie zdaje się wynikać z nowej oceny stanowiska Tel Awiwu, podyktowana jest raczej względami koniunktury politycznej.

Z jednej strony bowiem administracja Nixona obawia się znacznego ograniczenia swych wpływów w krajach zasobnych w ropę naftową, gdzie kapitał amerykański zaangażował poważne wkłady inwestycyjne. Ponadto wzmagające się naloży bombowców izraelskich na terytoria arabskie grożą drastycznym zastrzeżeniem konfliktu, co dla Stanów Zjednoczonych, prowadzących rokowania w sprawie pokojowego uregulowania kryzysu bliskowschodniego nie powinno pozostawać obojętne.

Z drugiej jednak strony tymczasowość decyzji Nixona zostawia drzwi otwarte do zaopatrzenia Izraela w sprzęt wojskowy w późniejszym terminie, gdy powstałoby „niebezpieczeństwo zachwiania równowagi sił”. To ostatnie stwierdzenie nie ma żadnego pokrycia w rzeczywistości, na Bliskim Wschodzie

16 — 24 maja br.

Międzynarodowe Targi Książki

16 maja br. nastąpi uroczyste otwarcie jubileuszowych, XV Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie. Weźmie w nich udział 288 dużych firm wydawniczych z 22 państw oraz ONZ, które reprezentować będą ponad 2 tys. za kładów wydawniczych.

Tegoroczne targi przebiegać będą pod znakiem 100 rocznicy urodzin Lenina i międzynarodowego roku oświaty zainicjowanego przez UNESCO.

Wystawcy zagraniczni przygotowują ekspozycje dzieł, będących przeglądem międzynarodowego dorobku edytorskiego poświęconego Leninowi. (PAP)

25-lecie Instytutu Zachodniego

Dokończenie ze str. 1

w okresie sprawozdawczym i zatwierdzeniu planu pracy i preliiminarza na rok 1970. Następnie wybrano członków Komisji Rewizyjnej i powołano nowych członków Instytutu.

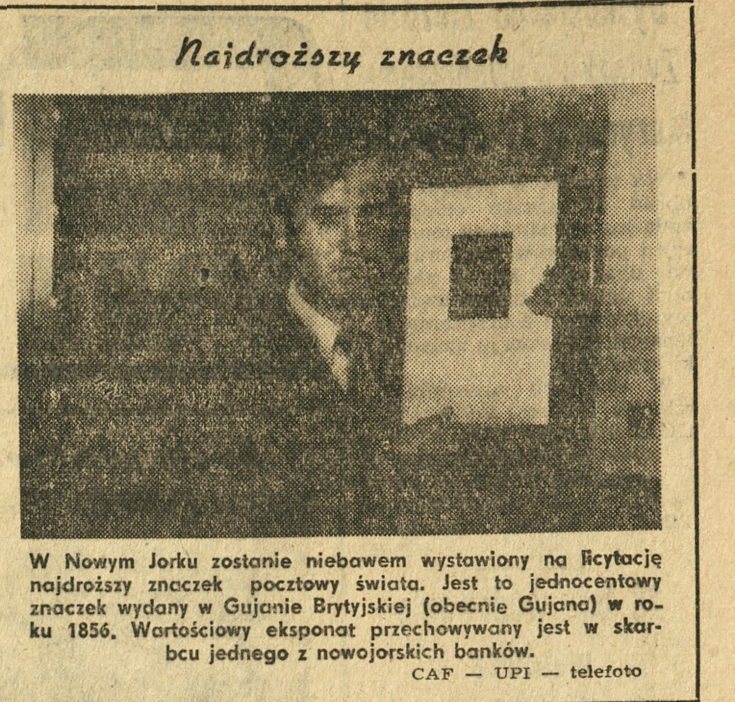
Po południu w Pałacu Działalności odbyły się uroczyste obchody 25-lecia Instytutu Zachodniego, które otworzył przewodniczący Rady Naukowej Instytutu prof. dr Z. Kaczmarek, witając przybyłych na uroczystości gości: I sekretarza KW PZPR — K. Barcikowskiego, sekretarza KW PZPR — R. Jezierskiego, przewodniczącego Prezydium WRN — F. Szczerbala, przewodniczącego Prezydium RN Poznań — J. Kusiaka, wicekonsula radzieckiego w Poznaniu — A. Kuzniecowa, sekretarza konsulatu w Poznaniu — F. Łoginowa, przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych — J. Biszytygo oraz licznie przybyłych przedstawicieli Ambasady Radzieckiej w Warszawie, PAN, Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, placówek naukowych z Czechosłowacji i NRD.

Następnie W. Markiewicz wygłosił referat na temat 25 lat działalności Instytutu Zachodniego, przypominając początki utworzenia tej placówki oraz szczegółowo omawiając jej systematyczny rozwój i wzrost znaczenia aż do chwili obecnej. Wśród wystąpień po referacie, zwrócić uwagę na wystąpienie R. Jezierskiego, który stwierdził m. in., że Instytut Zachodni działa w nurcie aktywnej obrony polskości poprzez badanie kultury i społeczności regionu.

Uroczystość zakończyła się wręczeniem odznaczeń państwowych i wojewódzkich najbardziej zasłużonym pracownikom Instytutu Zachodniego. Złote Krzyże Zasługi otrzymali: dr J. Rachocki, dr Z. Nowak, dr J. Sobczak, dr J. Krasuski, doc. A. Kwilecki, doc. J. Kozeński. Ponadto wręczono: 3 Srebrne i 1 Brązowy Krzyż Zasługi, Honorowe Odznaki za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego oraz Odznaki Honorowe miasta Poznania. (mb)

3 dni gaszono pożar na M/S „Romer“

Do bazy macierzystej w Gdyni nadeszła droga radiowa wiadomość, że na przebiegającym w amerykańskim porcie Filadelfia motorowcu „Romer” z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn zapałił się towar w ładowni. Przez trzy dni amerykańska straż pożarna tłumila ogień. Zagrożona ładownia zalana wodą likwidując tym samym pożar. Ładunek został częściowo uszkodzony. Załoga nie poniosła szwanku. (PAP)



W Nowym Jorku zostanie niebawem wystawiony na licytację najdroższy znaczek pocztowy świata. Jest to jednocentowy znaczek wydany w Gujanie Brytyjskiej (obecnie Gujana) w roku 1856. Wartościowy eksponat przechowywany jest w skarbcu jednego z nowojorskich banków. CAF — UPI — telefoto

Amerykanie bombardują Laos

Kulisy ewakuacji miasta Sam Thong

Bombowce „B-52” w ciągu ostatnich 12 godzin zrzucały setki bomb na Laos. Nie dokonały one natomiast żadnego nalotu w tym czasie na terytorium Wietnamu Południowego.

Artylerzyści partyzanci ostrzelali w ciągu nocy z poniedziałku na wtorek 5 obiektów amerykańskich i południowowietnamskich, jednak w ciągu dnia zanotowano znaczne osłabienie walk lądowych. W rejonie Sajgonu doszło do 2 starć, a w prowincji Quang Nam zanotowano tylko jedną potyczkę. W starciach zginął jeden Amerykanin.

Dopiero teraz ujawnione zostały okoliczności zdobycia przez wojska Patet Lao miasta Sam Thong. Jak wynika z oświadczenia pewnego wysokiego urzędnika amerykańskiego w Laosie, wojska królewskie oddały to miasto prawie bez walki. Amerykanie nakazali ewakuację całej ludności cywilnej — 8,5 tys. osób. Jak wynika z innych doniesień, jest to stała praktyka. Na wieść o zbliżaniu się sił wyzwoleniczych zmusza się ludność cywilną do opuszczania swych siedzib.

Walki syryjsko-izraelskie

Dokończenie ze str. 1

fensywnych zanim jeszcze zostaną one zainstalowane na wyrzutniach.

KONFERENCJA W DZIDZIE W Dżidzie (Arabia Saudyjska) obraduje od poniedziałku konferencja ministrów spraw zagranicznych 22 państw muzułmańskich. We wtorek rano w pałacu Hamra rozpoczęło się pierwsze posiedzenie robocze.

Postanowiono utworzyć dwie komisje, z których każda przysyła tuje jeden punkt porządku obrad. Chodzi tu o wspólną akcję państw muzułmańskich na rzecz wyzwolenia Palestyny i likwidacji skutków agresji z czerwca 1967 roku oraz o powołanie do życia stałego sekretariatu państw muzułmańskich.

POTĘPIENIE IZRAELA

Mimo sprzeciwu USA, W. Brytanii i niektórych innych krajów, Komisja Praw Człowieka ONZ uchwaliła rezolucję, która zdecydowanie potępia odmowę Izraela przestrzegania konwencji genewskich z 1949 r. dotyczących obrony praw ludności cywilnej. (PAP)

Nowy przewodniczący Zarządu Okręgowego Metalowców

Plenum Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Metalowców wybrało wczoraj nowym przewodniczącym ZO — Bolesława Stabrowskiego, dotychczasowego wiceprzewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZMS. W plenum uczestniczył m. in. przewodniczący WKZZ — Jan Mroczek. (p)

„Sowietskaja Rassija” o syjonizmie

Izrael i syjonizm, syjonizm i Żydzi — to nie to samo, mimo iż właśnie tego chcą dowiedzieć międzynarodowe organizacje syjonistyczne i koła rządzące Izraela — pisze we wtorkowym numerze dziennika „Sowietskaja Rassija” W. Gorynin.

Rzeczywiste rozwiązanie problemu żydowskiego może być tylko osiągnięte w warunkach społeczeństwa socjalistycznego. W ZSRR i w innych krajach socjalistycznych nie istnieje problem żydowski, ponieważ nie istnieje społeczna baza dyskryminacji rasowej, nie ma ucisku i dyskryminacji mniejszości narodowych. Udział Żydów w krajach kapitalistycznych w narodowych ruchach rewolucyjnych i organizacjach proletariackich w walce o demokratyzację ustroju danego kraju, o pokój, postęp i socjalizm — to najważniejsze warunki zmagania, a w przyszłości całkowitego zlikwidowania problemu żydowskiego. Nie ugodą między żydowskimi milionerami i żydowskimi masami pracującymi w Izraelu, czy innym kraju kapitalistycznym, rozwiąże problem żydowski, a walka klasowa i zwycięstwo rewolucji socjalistycznej.

Incydenty w Londonderry

Starcia między żołnierzami brytyjskimi i młodymi manifestantami katolickimi, które rozpoczęły się w niedzielę wieczorem w Londonderry, trwały przez całą noc. Nad ranem w poniedziałek na ulicach Londonderry zapanował spokój. Prowizoryczny bilans tych wydarzeń — to znaczne straty materialne, dwóch aresztowanych i kilku rannych. (PAP)



— Uśmiejcie się... Zgadnijcie, kto umarł?

Historia ratuszowego orla

Wśród preczłowicie pospinanych dokumentów — obok pisma potwierdzającego udział w Powstaniu Wielkopolskim, legitymacji Krzyża Kawalerskiego Odrodzenia Polski, Krzyża Powstańczego i wielu innych odznaczeń wzrok przyciąga nieco poślizgnięta karta papieru z datą 1945 r. Jest to podpisany przez pierwszego prezydenta Poznania, Feliksa Maciejewskiego, list dziękczynny dla Antoniego Królika „za wydobycie orla z odwoją i poświęceniem, z narażeniem życia”.

Gdzie Pan znalazł ratuszowego orla?

— W gruzach magazynu przy ulicy Szewskiej. Do wybuchu wojny pracowałem jako przewodnik w Muzeum miasta Poznania. W dziesięć dni po powrocie z wojennej tużki, 19 lutego zgłosiłem się do pracy w Muzeum. Polecono mi zabezpieczyć eksponaty muzealne z częściowo zombardowanego magazynu przy ul. Szewskiej, narożnik Bólini czej. Wśród gruzów, śniegu, wody i różnych nieczystości szukałem starych litografii Poznania, monet. Od Antoniego Mazurka dowiedziałem się, że w piwnicy jest schowany orzeł z wieży ratuszowej. Ta wiadomość nie dawała mi spokoju. Postanowiłem go odszukać. Najpierw musiałem jeszcze przewieźć obrazy z Obrzycka do Sali Odrodzenia w Ratuszu. Szybko uorałem się z tą pracą. Nareszcie mogłem rozpocząć poszukiwania. Z pomocą woźnego muzeum Walentego Baranka i Ignacego Grycza rozpoczęliśmy odcinać gruz. To była piekielnie ciężka robota. Każdej chwili ściany groziły zawaleniem. I tak drążyliśmy wejście przez parę dni. Wierzyłem, że znajdę orla. Pań sobie wyobraża naszą radość, kiedy za wyrwanymi drzwiami stał on — orzeł ratuszowy. Kiedy się go ogląda z wieży wydaje się mały. Tu stał przede mną ogromny 2 metro wy ptak, błyskał rubinowym okiem. Tylko jedną łapę miał złamaną, poza tym był nieuszkodzony. Nie wiem czy to przypadek go ocalał, czy polscy robotnicy w dni okupacji osłoni go drzwiami niby parawanem.

Jak potoczyły się dalsze losy ratuszowego ptaka?

— Zabezpieczyłem go czym się dało i zawiadomiłem ówczesnego zastępcę kierownika Archiwum Państwowego pana Mikę. Przy kopaniu przebiłem się, czułem się chory, ale każdego dnia pędziłem z Dębca na Szewską, oczywiście pieszo, bo to była połowa marca 45 roku i nikt nie myślał o tramwajach. Z drżeniem serca sprawdzałem czy „on” stoi na swoim miejscu. Ekscytował mnie: starego, doświadczonego



Antoni Królík... „za wyrwanymi drzwiami stał orzeł ratuszowy”. Fot. — H. Kamza

przewodnika. Tyle razy przed wojną pokazywałem go wycieczkom, wydawało mi się, że przywykłem do zabytków. A jednak ten symbol naszej państwowości wzruszał. Nienaruszone były nawet miedziane puszki z dokumentacją zawieszona i poduszka z prasą: które to przedmioty umieszczono wewnątrz orla przy okazji poprzedniego zawieszenia.

Powrót orla na Ratusz był wielkim wydarzeniem.

— Poprzedziła je uroczystość w ówczesnym Radzie Miasta, na której we trójkę z W. Barankiem i I. Gryczą otrzymaliśmy list pochwalny, który Pani trzyma w ręce. Później, kiedy odbudowano wieżę 27 grudnia 1947 r. nastąpił moment zatknięcia polskiego orla na Ratuszu. Tłumy przybyły na Stary Rynek. Stałem ze ściśniętym gardłem. Wstyd przyznać się, rozpięła mnie duma. Czułem się najbardziej szczęśliwy z poznaniaków, bo to ja go znalazłem, dotykałem jego skrzydeł, szponów, przenosiłem go.

Rozmawiała:

BARBARA

GRZEGORZEWSKA

- ◆ Ponad 200 zgłoszonych zakładów
- ◆ Najwięcej przedsiębiorstw kluczowych
- ◆ Lista uczestników zamknięta

Zapowiedziana z początkiem roku kampania prasowo-radiowa pod hasłem „WIELKOPOLSKA GOSPODARNA” — nabiera rozmachu. Onegdaj, jej organizatorzy: „Głos Wielkopolski”, Polskie Radio, WKZZ i NOT dokonali wstępnego przeglądu listy zgłoszeń. Stwierdzono, że do współzawodnictwa o lepsze wyniki gospodarowania przystąpiło 217 przedsiębiorstw z Poznania i województwa.

Co nas cieszy?

Na tę pokaźną liczbę zakładów z całej Wielkopolski składają się przede wszystkim przedsiębiorstwa przemysłu kluczowego (137 zgłoszeń) i spółdzielczości (51 zakładów). Przemysł terenowy uczestniczy we współzawodnictwie 29 przedsiębiorstwami.

Czy to dużo, czy mało? Na szym zdaniem zapowiedź udziału we współzawodnictwie konkursowym 217 przedsiębiorstw, w przeważającej mierze przemysłowych, i to o donioślejszej wadze dla gospodarki województwa jest wyrazem dużego zainteresowania zarówno samą akcją, jak i współczesnymi metodami gospodarowania. Jednakże, należało się spodziewać, że do rywalizacji przystąpią wszystkie zakłady przemysłowe.

Konkurs nie jest obowiązkiem, więc czyniąc uwagę na temat uczestnictwa, nie sugerujemy jakoby każdy zakład musiał brać w nim udział. Byłoby jednak dobrze, gdyby tak się stało. Sądymy zwłaszcza, iż w następnym konkursie, który ogłosimy w 1971 roku — lista zgłoszonych będzie pełniejsza.

Tak czy inaczej, 217 przedsiębiorstw, których roczna produkcja sięga paru miliardów złotych (sam Cegielski wytwarza rocznie towary wartości 5 mld zł), to liczba optymistyczna.

Czego oczekujemy?

Pozwolę sobie przypomnieć, że zasady konkursu „WIELKOPOLSKA GOSPODARNA” polegają na uzyskaniu w ciągu 1970 roku lepszych wyników gospodarowania, co powinno znaleźć wyraz przede wszystkim w poprawie takich wskaźników, jak: efektywność wykorzystania majątku trwałego, wydajność pracy, zmianowość, koszty własne produkcji. Uczestnicy konkursu mają także za zadanie

WIELKOPOLSKA GOSPODARNA

wprowadzić do produkcji nowe wyroby, zastosować nowe technologie czy wreszcie podnieść jakość wytwarzanych towarów.

A zatem, jeśli zestawimy potencjał gospodarczy reprezentowany przez 217 zakładów z kryteriami konkursu — można oczekiwać wyników ekonomicznych niebagatelnych rozmiarów. Wystarczy przecieć, że każdy z zakładów do końca poprawy wspomnianych wyżej wskaźników (poza zmianowością) o 1—2 procent... A przecież spodziewamy się, że międzyzakładowa rywalizacja będzie dodatkowym dopingiem zachęcającym zakłady do głębszej penetracji gospodarki celem poczynienia jeszcze większych oszczędności.

Liczymy, że konkurs wywoła inwencję inżynierów i robotników, ekonomistów i pracowników administracji, zachęci ich do poszukiwań lepszych rozwiązań gospodarczych, do usprawnienia w zarządzaniu i planowaniu, do racjonalizacji w technice i technologii. Wszędzie, w każdym zakładzie pracy jest wiele pod tym względem do zrobienia, od założeń zależy czy szanse te zostaną wykorzystane.

Nieco o strukturze

Najliczniejszą grupę uczestników konkursu „WIELKOPOLSKA GOSPODARNA” stanowią zakłady przemysłu maszynowego i metalowego (bez mała 40). Na drugim miejscu znajdują się przedsiębiorstwa przetwórstwa spożywczego, następnie zakłady przemysłu lekkiego, chemicznego i drzewnego. Zgłosiły się wszystkie kopalnie węgla brunatnego i soli, huty szkła i elektrownie. Mamy na liście zgłoszeń POM-y, zakłady graficzne, i jeden PGR (Maniecki). Wprawdzie nie liczyliśmy na udział gospodarstw rolnych, ale trzeba nagrodzić aktywność Manieczek i chyba akceptować ich prawo do współzawodnictwa.

Cenny też wydaje nam się udział POM-ów. Rzadko się o nich mówi, i słyszy, działają one jak gdyby w ukryciu. Niech więc konkurs będzie ich startem do „działalności publicznej”.

Podsumowując wyniki wstępne, dokonaliśmy też podziału zgłoszeń na powiaty. Okazało się wówczas, że liczba uczestników w konkursie ukladła się bardzo różnie. Oto jedno powiatu nadesłały pełen serwis deklaracji konkursowych, inne — nieliczne. Na przykład, z powiatów kościańskiego, wrzesińskiego, czarnkowskiego i wągrowieckiego zgłosiło się tylko po jednym zakładzie, co wydaje nam się raczej niezrozumiałe.

Potrzeba dobrej atmosfery

Podkreślaliśmy tu aspekty ekonomiczne naszej kampanii „WIELKOPOLSKA GOSPODARNA”, jako że jej charakter i cele na to właśnie wskazują. Chcemy przecieć współuczestniczyć w procesie intensyfikacji gospodarki narodowej. Ale jest jeszcze jeden as-

pekt tego zagadnienia, który cenimy sobie chyba najbardziej. Otóż kampania ma służyć tworzeniu atmosfery zainteresowania lepszymi wynikami produkcji, lepszą gospodarnością zakładów w szerszym pojęciu. Bez właściwego klimatu sprzyjającego inicjatywom gospodarskim, zabiegom o niższe koszty wytwarzania przy jednoczesnym doskonaleniu produktów, przedsięwzięciom zmierzającym do sprawniejszej organizacji pracy — trudno będzie zrobić cokolwiek.

Chodzi przy tym o klimat powszechnego zainteresowania całych załóg nie tylko technikami i administracji. Proces doskonalenia gospodarki narodowej, jej intensyfikacji musi przebiegać wieloma drogami. Musi go charakteryzować wartki nurt obejmujący wszystkie ogniwa, wszystkie stanowiska pracy, działy, przedsiębiorstwa. Tylko wówczas można mówić o perspektywach na lepsze efekty ekonomiczne naszej gospodarki.

Inicjując więc kampanię „WIELKOPOLSKA GOSPODARNA” postanowiliśmy się nie ograniczać do ogłoszenia współzawodnictwa międzyzakładowego. Będziemy nęustannie śledzić pracę uczestników konkursu, publikować ich osiągnięcia, pokazywać dobre przykłady gospodarności. Tylko nieustanna uwaga skierowana na intensyfikację wszelkich gospodarczych poczyniń da oczekiwane rezultaty.

Zamykając listę zgłoszonych do konkursu, otwieramy pole do popisu dla zakładów z inicjatywą.

ZBIGNIEW MIKA

Fizycy radzieccy opracowali metodę umożliwiającą bezpośrednią obserwację procesów zachodzących wewnątrz wrzającego metalu. Uzyskano to dzięki zastosowaniu impulsowego prześwietlenia promieniami Rentgena i opolektronicznego przetworzenia obrazowego. Obecnie można więc nie tylko obserwować, lecz również fotografować te procesy na taśmie filmowej.

Metodę opracowano w Instytucie Fizyki Ciepła Syberyjskiego oddziału Akademii Nauk ZSRR. Przewadzi się tam badania ciał w tzw. sytuacjach granicznych, a więc silnych strumieni cieplnych (do kilku milionów kilokalorii na metr kw., na godzinę, tj. więcej niż w fotosferze Słońca), ponaddwukrotnych strumieni rozrzedzonego ga

Poszukiwania nowych źródeł energii

zu i wymiany ciepłej metali w stanie wrzenia.

Specjaliści uważają, że zbadanie takich zjawisk otworzy nowe perspektywy przed energetyką i umożliwi budowę potężnych elektrowni, zasilanych nowymi źródłami energetycznymi.

Wśród opracowanych i skonstruowanych w Instytucie urządzeń znajduje się aerodynamiczny tunel cieplny, przez który nagrzany do 700 stopni C gaz przepływa z szybkością ponad dwukrotną oraz stanowiska do badania strumieni gazów rozrzedzonych, poruszających się z szybkością ok. 9 km/sek.

Naukowcy są zdania, że nowe źródła energetyczne pozwolą znacznie zwiększyć współczynnik sprawności elektrowni; dla elektrowni cieplnych wynosi on 40 proc. (PAP)

Nowości polskiej techniki

Budowana obecnie w Katowicach Wojewódzka Hala Widowiskowo-Sportowa jest unikalną budowlą, przewyższającą pod względem architektonicznych i konstrukcyjnych rozwiązań wszystkie nowoczesne obiekty tego rodzaju na świecie. Stanowi ona olbrzymi „kombinat”, mieszczący m. in. sztuczne lodowiska, liczne sale treningowe, część hotelową, kabiny elektroakustyczne, garaże, warsztaty itp. Kubatura tego obiektu wynosi 330 tys. m sześć, w tzw. głównych salach znajduje się łącznie 15 tys miejsc siedzących.

Niezwykle pomysłowo rozwiązano szereg konstrukcyjnych i architektonicznych zagadnień. Np. w sali głównej stała widownia ma 8 tys. miejsc, lecz liczba ta może wzrosnąć do 13 tys. dzięki mechanicznemu wysuwaniu dodatkowej części widowni na płytę sztucznego lodowiska. Skomplikowane systemy ogrzewania i wentylacyjne zapewnią odpowiednią temperaturę, oczyszczanie i odwadnianie powietrza — zależnie od ilości osób znajdujących się w pomieszczeniach. Ponieważ sala widowiskowa dostosowana są

do różnych imprez (np. hokej, boks, spektakle cyrkowe, koncerty symfoniczne, całość wyposażona będzie w kilka systemów aparatury dźwiękowej, stosownych dla danego rodzaju imprezy.

Autorami są architekci: mgr inż. K. Gintowt, mgr inż. M. Krasieński oraz konstruktorzy: mgr inż. A. Włodarz, dr inż. W. Zalewski i mgr inż. A. Żurawski z Biura Studiów i Projektów Typowych Budownictwa Przemysłowego w Warszawie.

Ponieważ rzeki są coraz bardziej zanieczyszczone, wodociągi muszą stosować coraz intensywniejsze oczyszczanie i odkażanie wody — to zaś powoduje często bardzo przykry zmianę jej smaku. Mieszkańcy miast coraz częściej narzekają na nadmiar chloru w wodzie, która zaczyna być już „pitna” tylko z nazwy...

Dzięki inicjatywie pracowni konstrukcyjnej Zakładu Doświadczalnego Techniki Medycznej w Łodzi, gdzie opracowano nową aparaturę do oczyszczania wody, będziemy mogli zaprzestać stosowania chloru. Aparatura ta będzie oczyszczać wodę przy pomocy ozonu, który nie tylko nie daje przykrego zapachu, ale skuteczniej od chloru zabija nawet wyjątkowo odporne bakterie II stopnia choroby Heinego-Medina oraz niszczy swoistą florę bakteryjną, rozwijającą się już w przewodzie pokarmowym właśnie pod wpływem działania chloru.

Dotychczas urządzenia tego typu skonstruowano tylko w USA i Francji. Autorami polskiego są inż. W. Kunicki, A. Kołodziejczak i mgr S. Polański. (kos)

Niedawno Krajowy Komitet SFBSiI dokonał publicznego rozliczenia się przed społeczeństwem z zebranych kwot. A przyznać trzeba — kwot niemałych, bo sięgających globalnie za okres czterolatni 8 mld 360 mln złotych. Najaktywniejszymi ofiarodawcami są robotnicy i inteligencja pracująca (łącznie ponad 3 mld 525 mln zł), co w konsekwencji powoduje, że największe wpływy notuje się w regionach uprzemysłowionych, jak Katowickie (ponad 1 mld) oraz w środowiskach wielkomiejskich: Warszawa, Wrocław, Łódź.

Nie w tym jednak rzecz, aby liczyć się. Kto chętniej i więcej dał. Analiza list zbiorczych postuluje może co najwyżej komitetem SFBSiI do intensyfikacji akcji propagandowej w określonych województwach. Na dziś ważna jest natomiast to, że rocznie wpływa od społeczeństwa 2 mld zł i że placimy chętnie, o czym świadczy systematyczne przekraczanie planów zbiorczych.

Jak i na co wykorzystana została społeczna ofiarność? Trzeba z satysfakcją stwierdzić, że w ciągu czterolatnia 1966—1969 zbudowano: 516 szkół podstawowych o łącznej liczbie około 6 tysięcy pomieszczeń; 16 liceów ogólnokształcących z 328 izbami lekcyjnymi; 41 szkół dla wodowych z 754 izbami; 6 szkół specjalnych; 12 budynków warsztatów szkolnych, gdzie znalazły się 3.474 stanowiska pracy. 23 przedszkola dla 3.5 tys. dzieci. 3 domy dziecka; 34 internaty szkolne dla 6.5 tys. uczniów; 2 specjalne zakłady wychowawcze a wreszcie 7.466 izb mieszkalnych dla nauczycieli, co stanowi blisko połowę ogółem w tym okresie

Chrońmy szkoły przed „poślizgiem”

Ofiarność za 8 miliardów

zbudowanych mieszkań nauczycielskich.

Musimy dodać, że Społeczny Fundusz finansował też budowę 259 wiejskich ośrodków zdrowia.

Udział społeczeństwa w budownictwie szkolnym, kształtujący się na poziomie ponad 7 mld złotych, stanowił 44,7 proc. ogólnych nakładów na ten cel.

Społeczne fundusze zostały w pełni i celowo wykorzystane. Pieniądzy nie zmarnowaliśmy. Nadwyżki sięgające 600 mln zł, które powstały w wyniku przekraczania planów zbiorczych, przekazane zostały na wyposażenie szkół i internatów w sprzęt i pomoce naukowe. Będzie więc za co kupować mikrofony, magnetofony, aparaty Klopę i temu podobne pomoce dla szkół. Ale z podaża tych pomocy nie jest najlepiej. To już inna sprawa, choć warto o niej wspomnieć i przy tej okazji, zważywszy że poza owymi 600 mln przekazanymi na wyposażenie szkół w roku ubiegłym, SFBSiI w roku bieżącym przeznacza na ten cel dalsze 440 mln złotych.

Tegoroczne plany SFBSiI przewidują przekazanie ponad 1,5 mld złotych na budowę lub rozbudowę różnych obiektów. Powstanie 140 nowych szkół podstawowych, 2 licea ogólnokształcące, 23 szkoły zawodowe, 9 przedszkoli, 16 budynków warsztatowych dla szkół

nictwa zawodowego i 27 internatów, w których znajdzie pomieszczenie ponad 5 tys. uczniów.

Nawiasem mówiąc, tegoroczna sytuacja nieco się skomplikowała. W wyniku bowiem zmiany metod opracowywania planów inwestycyjnych i dotychczas obowiązujących zasad kwalifikacji inwestycji niektóre budowy, rozpoczęte w latach ubiegłych, „wypadły” z planów rad narodowych. Wprawdzie Krajowy Komitet SFBSiI uzyskał prawo ukończenia tych inwestycji na łączną kwotę 250 mln zł, co powinno zapewnić realizację rozpoczętych prac, niemniej warto, aby pamiętały o tym i rady narodowe. Praktyka bowiem wskazuje, że najlepsze plany i decyzje różnie bywają realizowane, a pod powiatowym niebem zdarzają się awarie i poślizgi, o których się filozofom nie śniło. Krótko mówiąc — chodzi o to, aby społecznej ofiarności nie zagroziły braki mocy przerobowych, niedostatek materiałów, „spadki z planów” i inne „klepsydy żywiołowe”, znane aż nadto dobrze wszystkim, którzy parają się budownictwem.

KRYSTYNA ROGALSKA

TWOJE ZDANIE O KSIĄŻCE

Rozstrzygnięcie III etapu konkursu

Rozstrzygnięto III etap ankiety czytelniczej „Głosu Wielkopolskiego i Zarządu Wojewódzkiego ZMS pn. „Twoje zdanie o książce”. Tym razem czytelnicy wypowiedzieli się na temat książki Mariana Janica „Idą partyzanci”.

Komisja konkursowa, postępując zgodnie z regulaminem, postanowiła nie przyznać I nagrody. II nagrodę otrzymała Janina Tamulka z Poznania, a dwie III nagrody — Henryk Bednarz z Poznania i Zbigniew Trachimowicz z Ostrowa. Nagrody zostaną przesłane pocztą. (mb)

Kazik B. jest najmłodszym dzieckiem i jedynym synem. Beniaminek, oczko w głowie matki. Ojciec niewiele okazuje zainteresowania rodziną. Niewiele też przebywa w domu. Jako niewykwalifikowany robotnik angażuje się do prac budowlanych w różnych stronach województwa, a nawet poza jego granicami. Znaczną część zarobków przepija. Ciężar utrzymania domu i opieka nad trójką dzieci w głównej mierze spada na matkę.

Któregoś dnia w szkole, gdzie sprzątała i do której chodził Kazik, wezwała ją nauczycielka.

— Kazikowi grozi pozostanie w II klasie trzeci rok. Ma już 12 lat. Nie możemy dłużej na te sprawy przysyłać oka. Nie nadaje za programem nauki. Nie mamy nadziei, że będzie lepiej. Po naradzie z gronem nauczycieli, postanowiliśmy pomóc pani w umieszczeniu go w szkole specjalnej.

Przeważnie zaczyna się do szkolnych niepowodzeń, które ujawniają się najczęściej już w pierwszej klasie. Trudności w opanowaniu programu szkolnego nie zawsze są wynikiem lenistwa czy lekceważenia nauki. Zjawisko drugoroczności każe szukać głębszych przyczyn. Doświadczono oko pedagoga łatwo ocenia poziom umysłowy ucznia. Pozostawienie na drugi rok w tej samej klasie nie zawsze daje rezultaty. Takie dziecko wymaga specjalnej troski, specjalnych metod pedagogicznych, aby mogło osiągnąć minimum wykształce-

Ich miejsce wśród ludzi

nia, przyuczyć się w jakimś zawodzie.

Dzieci podobnych Kazikowi B. jest, niestety, wiele. Spotyka się je najczęściej w środowiskach wiejskich i robotniczych, w rodzinach alkoholików lub żyjących na bakier z prawem. Jedne są melanchole, smutne, inne roznosi się cyfryczna energia. Jedne i drugie określa się mianem trudnych. Nie potrafią skoncentrować uwagi, słowo nauczyciela nie dociera do ich świadomości. Brak rodzicielskiego zainteresowania ich kłopotami (często winą za złe wyniki w nauce obarcza się wyłącznie nauczycieli), złe warunki domowe — wszystko to pogłębia trudną sytuację tych dzieci. A przecież przy odpowiednim pokierowaniu można je przygotować do samodzielnego życia. Dla tych dzieci tworzy się przy normalnych szkołach podstawowych klasy specjalne. Bardziej efektywną pomocą dla młodzieży trudnej, upośledzonej, opóźnionej w rozwoju — szkół specjalnych. Nie mogą one jednak przyjąć wszystkich kwalifikujących się do nich kandydatów z powodu niedostatku miejsc, ale i wielu rodziców nie łatwo przekonać o potrzebie umieszczenia tam ich dzieci. A przecież chodzi o to, aby człowiek nie tylko umiał ale i chciał świadomie angażować się w procesy nauki i pracy. Do tego musi być odpowiednio ukształtowany.

Przy wysokiej żelaznej bramie nie ma rygli, nie ma stróża i nie stoi na przeszklonym, aby spokojnie minąć otwartą szeroko wjazdową bramę, przy której widnieje czerwona tablica: Państwowy Zakład Wychowawczy w Rydzynie. Kilku chłopców kręci się po wielkim dziedzińcu, otoczonym

połkoleście dwoma długimi budynkami — dawnymi oficynami pałacu Sułkowskich. Wraz z dwiema setkami innych, sobie podobnych, są pensjonariuszami mieszczącego się tu zakładu i uczniami przyzakładowej szkoły. Nad tą gromadą w wieku od 8 do 18 lat czuwa 15 nauczycieli i 24 wychowawców. Na pewno pracują w warunkach trudniejszych niż ich koledzy z normalnych szkół. Nie łatwo jest np. prowadzić IV klasę, w której wiek uczniów waha się od 12 do 17 lat. Takie różnice wiekowe są zresztą w każdej klasie. Mimo to pedagogom udaje się wpoić uczniom minimum podstawowej wiedzy, pozwalając ukończyć szkołę. I tutaj nie ma 100-procentowych promocji. Utrudnia je pewna liczba uczniów, których poziom umysłowy oscyluje na granicy debilizmu i imbecylności, ale i ci na ogół nie opuszczają zakładu bez żadnego przygotowania do zawodu. Jest tu bowiem 2-letnia szkoła przysposabiania pod kierunkiem mistrzów do pracy w zawodzie stolarza lub szewca. Zakład nawiązał kontakt ze Spółdzielnią Usług Wielobranżowych w Lipnie. Kilkunastu chłopców zdobywa tam zawód murarza. Zdolniejszych spółdzielnia zamierza zatrudnić później u siebie. Ogólnie jest zresztą zadowolona z tych chłopców.

W szkolnych warsztatach uczą się wyrabiać drobną galanterię z drzewa i metalu: jakieś półeczki, tace, świeczniki. Kilku chłopców wykazuje wybitniejsze zdolności manualne. Np. 14-letni Ryszard Pińkowski i Zdzisław Ziółkowski potrafią wykonać zupełnie udane modele samolotów.

Wychowawcy zwracają równie uwagę na rozwój sprawności fizycznej swoich podopiecznych. Prowadzi się tu gimnastykę wyrównawczą, działa szkolny klub sportowy, mimo że zimą nie ma do tego odpowiednich warunków. Istniejąca sala gimnastyczna jest, niestety, namiastką sali z prawdziwego zdarzenia. Kłopoty lokalowe dotyczą zresztą nie tylko spraw sportu. Potrzebna jest także duża świetlica i mieszkania dla nauczycieli. Aż 13 z nich dojeżdża tu codziennie z Leszna. Taka sytuacja nie sprzyja stabilizacji kadry pedagogicznej, tak potrzebnej w tym trudnym zawodzie. Najstarszymi pracownikami zakładu (nie wiekiem, lecz stażem) są Adam Kubacki, od 12 lat związany z zakładem, a od 2 lat pełniący funkcję jego dyrektora oraz Bogdan Tomczyk, kierownik szkoły, absolwent wydziału pedagogiki specjalnej SN. Przywykli do tej pracy z trudnymi wychowanymi i daje im ona satysfakcję. Szczególnie, gdy wychowankowie po opuszczeniu zakładu, piszą lub odwiedzają go, informując o swoim udanym starcie życiowym. Napisał np. niedawno z wojska Władysław Dera. Przed 4 laty opuścił zakład. Zdobył prawo jazdy, został kierowcą, jest zadowolony. Dziękuję swoim opiekunom za trud.

Chłopcy przebywający w zakładzie (niegdyś 4 — 5 lat) są zadowoleni. Mają czyste spłynie, wyżywienie smaczne i obfite, jakiego niejednemu nie miał w domu; jest tu kilka telewizorów, gry. Niedostatki widzą lepiej wychowawcy.

Pomijając już sprawę braku mieszkań, świetlic i sali gimnastycznej, potrzebna tu praca gospodarstwa domowego i rozluźnienie miejsc w przeludnionym internacie. Adaptacja budynku gospodarczego rozwiązała by te kłopoty, ale szczupłość funduszy na to nie pozwala. Ważną sprawą jest także zatrudnienie na stałe psychiatry lub psychologa. Dzieci trudne powinny przebywać pod stałą opieką specjalistów. Pomoże to niebyleżnej przecież kadry pedagogów pokierować wychowanymi.

Państwowy Zakład Wychowawczy w Rydzynie istnieje już 20 lat. Opuścili go w tym czasie setki absolwentów, ludzi, którym specjalna opieka i metody pedagogiczne pomogły stać się normalnymi pełnowartościowymi członkami społeczeństwa, zdolnymi do samodzielnego życia.

JÓZEF STASIAK
Konary pow. Rawicz

ZOFIA DOHNKE

Społeczne grono hobbystów

W „Głosie Wielkopolskim” z dnia 16 stycznia br. omówiono pracę kilku klubów naszego powiatu w artykule pt. „Rawickie wzorce działań”, wśród nich również i Konary, opatrując działalność naszego Klubu pod tytułem „Pasje społecznikowskie do wykorzystania”. I słusznie, z największym uznaniem należy wypunktować pracę tych osób, pracujących na bieżąco, na co dzień w Społecznej Radzie Klubu. Nikt im za to nie płaci, nie otrzymują żadnego wynagrodzenia, są „społecznikami” z urodzenia, z zamiłowania do pracy społecznej, są „społecznym gronem hobbystów”. Ale czy dobor rady jest mimo to rzeczywistie sensownie pomyślany? Społecznie rada klubu jest zmuszona opierać się na finansowej pomocy wiejskich organizacji takich jak np. Kółko Rolnicze, OSP, KGW, Komitet Rodzicielski i inne, których prezesi czy przewodniczący nie wchodzi w skład rady. A przecież sama przynależność, nawet bez wkładu pracy, do czegoś zobowiązuje. Postuluje zatem, aby wprowadzać do składu rady przedstawicieli organizacji wiejskich. Niech będą na bieżąco zaznajomieni z zamierzeniami i poczynaniami Rady, a z czasem staną się przecież może czynnymi jej członkami...

W dalszej części artykułu autor sugeruje, że „program działalności jest tu szeroki, na pewno ambitny, chociaż może nie całkiem utere-

nowiony...”. Należałoby to sprostować i wyjaśnić, o czym nie mógł autor artykułu dowiedzieć się bawiając w Konarach tylko „przełotem”... Co możemy nazwać tu „zamówieniem mieszkańców”? Na pierwszym miejscu potrzeba bardzo pilną i palącą jest reaktywowanie działalności zespołu śpiewaczego „Halina”, zespołu z bogatą i ciekawą tradycją śpiewaczą. W skład zespołu wchodzi wielu starszych już obecnie mieszkańców Konar, uczuciowo związanych z zespołem, w którym w latach młodości śpiewali, brali udział w zjazdach śpiewaczych, gościli u siebie zespoły śpiewacze z innych powiatów. „Dajcie nam dyrygenta — dajcie nam lokum — chcemy śpiewać...”. Takie głosy pojawiały się w Konarach bardzo często. Od 12 stycznia br. Zespół Śpiewaczy „Halina” w Konarach reaktywował swoją działalność. Na pierwszą lekcję śpiewu stawili się 43 osób, w tym 28 śpiewaczek i 20 śpiewaków. Dawni członkowie chóru, przysiali swoje córki i syny.

Dalsza sprawa, która też wymaga wyjaśnienia to sformułowanie „Przestronne pomieszczenie nie biblioteki z 11 000 tomów” otóż Biblioteka Gromadzka Gromady Miejska Górka z siedzibą w WDK Konary posiada najszerszą lokal ze wszystkich bibliotek gromadzkich naszego powiatu. W pomieszczeniu tym zapakowanym regałami „do oporu” na 11 000 tomów, miejsca było zaledwie dla bibliotekarki i najwyżej trzech czytelników.

Raz jeszcze wracam do sprawy „konkretnych zamówień mieszkańców”... Wieś Konary już przed wojną i ładnych kilkanaście lat po wojnie, znana była z amatorskiego ruchu teatralnego. Trzy, cztery przedstawienia teatralne musiały się tu odbyć rocznie. Są jeszcze starzy aktorzy, są działacze amatorskiego ruchu teatralnego, którzy czekają tylko na stworzenie im odpowiednich warunków do pracy. Małżeństwo Władysława i Józefy Ławniczaków, ob. Zięba i wielu innych pragnie tu przyjąć z pomocą. Jeśli wypowiedziano się, że „działa też koło ZTA, grupując jednak nie wykonawców, lecz miłośników teatru” to jest pełna racja w tym twierdzeniu. Niestety na „przekształcenie się” z „miłośników teatru” na „wykonawców” nie ma po prostu warunków... Ale „konkretnie zamówienie mieszkańców” i w tej materii jest aktualne nadal.

„Program działalności jest szeroki...” i temu sformułowaniu należy przyznać rację, bo przecież wystawy pod nazwą „25-lecie PRL w Książce i Prasie”, „Teatr Polski Ludowej na 25-lecie PRL” i „Człowiek — świat — polityka” pozwoliły zgromadzić jak na nasze warunki olbrzymi materiał obrazujący osiągnięcia książki, prasy i teatru w „Naszym 25-leciu”. Czy ta działalność, to wiel-

HASKO: KLUBY

kie przecież przedsięwzięcie nie było jednak również „konkretnym zamówieniem mieszkańców”? Było na pewno. Mieszkańcy Konar rozpoznawali na fotostach nadesłanych przez teatry swoich ulubionych aktorów oglądanych tylko w telewizji, w kinie, a w teatrach niestety bardzo rzadko.

I nie ma recepty w pracy kulturalno-oświatowej, nie ma schematów, „każdy chwyt jest dozwolony...”, gdy będzie on tylko służył potrzebom wynikającym z zainteresowania środowiska. Należy nam się szukać, szukać i jeszcze raz szukać nowych form działania, do czegoś do mieszkańców z tym, czego jeszcze nie było, z tym co powinno zaskakować odbiorcę. Nie można bawić się już obecnie w małe formy wystawek, ilustracji, fotomontaży — te rzeczy przewijają się codziennie w prasie i w periodykach ilustrowanych, są znane choć nie doceniane jeszcze należycie. Nie można dziś zmuszać odbiorcy do słuchania słuchowisk radiowych, choć one są bardzo cenne, bardzo wartościowe, bo dziś słuchając pragniemy również widzieć, oglądać. Na tym polega właściwie rozwój.

JÓZEF STASIAK
Konary pow. Rawicz



JAK NA NIEBIE, TAK I NA ZIEMI

Przy wyjściu z dworca zrobiło się nagle tłoczno. Nocny z Warszawy był zawsze pełny. Z megafonu wydobywały się nieartykułowane odgłosy — jakiś pociąg się spóźnił, inny gdzieś podstawiono, kogoś wzywano do naczelnika stacji. Niczego nie można było zrozumieć. Podenerwowani ludzie podbiegali do dyżurnego ruchu, który idąc wolno wzdłuż peronu niechętnie i półgębkiem udzielał informacji.

Wkrótce na placu przed brudnym budynkiem stacyjnym uformowała się kolejka.

— Jeżdżą jak im się podoba! — burczał wyszyftowany jegością z kreczą czarnego wosa. — Nigdy na postojach ich nie ma!

— W całym mieście tylko dwadzieścia taksówek. Do czego to podobne? — pytał nie wiadomo kogo niemłody człowiek w ortalionie; nie odrywał twarzy od rozpostartej gazety.

Ludzie niecierpliwiili się — samochody zajeżdżały powoli. Siąpił dokuczliwy deszcz, mżawka prawie. Naprzeciwko kolejki do taksówek utworzyła się nie mniejsza kolejka do budki z piwem. I tam posuwano się naprzód powoli; kilku lekko już zaprawionych tamowało dostęp do okienka, za którym zmęczona, senna kobieta prawie jak automat ściągała kapsle z butelek.

Major Janusz Hodyra, wysoki mężczyzna pomiędzy trzydziestką a czterdziestką w skórzanym, lotniczym płaszczu stał po-

TELEWIZJA

Na straży języka

Znakomity językoznawca profesor Witold Doroszewski od dawna już stał się jednym z tych wybitnych uczonych, o których mówi się nie bez powodu: instytucja. A przy tym wszystkim nie ma w sobie nic ze skostniałego naukowca nie dopuszczającego do języka, w imię naukowej poprawności, żadnych powiewów nowych wyrażań, zwrotów i tego wszystkiego, co do każdego żywego języka wnosi życie. Wręcz przeciwnie, bardzo często występuje sam przeciwko starym formom, torując drogę nowym, które mimo że od dawna już zdobyły prawo obywatelstwa w mowie potocznej, natrafiają na zdecydowany opór innych teoretyków. Właśnie to życiowe podejście do poprawności polszczyzny, poparte autorytetem olbrzymiej wiedzy, sprawia, że Witold Doroszewski cieszy się popularnością w społeczeństwie i wśród ludzi dalekich od językoznawstwa uważany jest za ostatnią instancję, od której nie ma już odwołania.

Jego aktywność i ogromny dorobek naukowy zdają się przekraczać możliwości jednego człowieka. Imponuje wszechstronność dziedzin językoznawczych, w których działa: fonetyka, słownictwo, historia języka, dialektyka, leksykologia i leksykografia...

Nie pisałbyśmy może o tych sprawach tak szeroko, gdyby walka o poprawną polszczyznę nie była mi sprawą szczególnie bliską. Tym bliższą, że właśnie my, dziennikarze, możemy w tej dziedzinie zdziałać bardzo dużo, choć z drugiej strony — sami niejako wykreślić przeciwko naszej pięknej mowie mamy na sumieniu. Dzieje się tak nie tylko dlatego, że większość naszych artykułów, felietonów, informacji, notatek powstaje w pośpiechu, niemal na kołanie, bez możliwości spokojnego zastanowienia się nad formą. Dzieje się tak również dlatego, że my, dziennikarze, jesteśmy szczególnie narażeni na nacisk wszelkich bohemozów i nieczystości językowych, powstających w zastraszających liczbach i tempie, nie tylko w fabrykach, ale i w biurach projektowych, urzędach, zjednoczeniach, ministerstwach, ba nawet w... szkołach. Nasi informatorzy wskazują nam raz po raz jakiś zwrot ze słowko, a my — przyjmując je bezkrytycznie i (tu biję się w pierś) bez dostatecznego wyczucia językowego za dobrą monetę — puszczamy na lamach w obieg i nieszczenie gotowe. A stokroć łatwiej jakieś słowo rozpowszechnić (bardziej dbający o efekt niż o poprawność językową powiedzieliby: wylansować) niż je potem wypłenić. Brzydkie, zaśmiecające naszą mowę słowa i całe zwroty charakteryzują się bowiem niesłychaną żywotnością. Podobnie jak w przyrodzie chwasty.

Oglądając ciekawie zrobiony program o profesorze Witoldzie Doroszewskim, nadany przez Wszechnicę TV w cyklu „Nasi uczeni”, pomyślałem, ile dobrego dla poprawności języka polskiego mogłaby zdziałać Telewizja, gdyby wprowadziła na stałe programy poświęcone ochronie polszczyzny. Trafiałaby one chyba jeszcze skuteczniej do odbiorców niż Radiowy Poradnik Językowy, jako że radio się słucha jednak inaczej niż tego, co mówi się w telewizji. Nie chciałbym tu nad tymi subtelnościami się rozpisywać, ale powiem tylko, że radio się słucha bardziej mimochodem, przy jakimś innym zajęciu. Przed telewizorem trzeba zaś usiąść. Percepcja jest więc inna. Przynajmniej moim osobistym zdaniem. Telewizja wprowadziła na krótki zresztą czas programy o języku polskim. Niestety, przerwała je tragiczna śmierć profesora Zenona Klemensiewicza, który zginął akurat rok temu w katastrofie samolotowej pod Zawoją.

Poradnik językowy na szklanym ekranie oddałby bardzo duże usługi, a gdyby jeszcze udało się pozyskać do tej idei profesora Doroszewskiego, cała Polska czekałaby przed ekranami na tę ucztę językową, niemal jak do niedawna na „Sciganego”. I wszyscy by na tym skorzystali, nie wyłączając... autorów i reporterów programów telewizyjnych. Oddziaływanie TV na język jest bodaj czy nie większe niż radio i prasy razem wziętych. Ale też wszelkie kaleczenie polszczyzny w Telewizji jest dlatego właśnie takie groźne.

Jak już zacząłem na temat, co mam Telewizji za złe, chciałbym parę tylko zdań napisać jeszcze o sygnalizowanym przeze mnie tak pochlebnie tygodniowym magazynie „Kraj”. Pomijając już fakt, że drugie z kolei wydanie „Kraju” było słabsze od pierwszego, że zdziwieniem nie zauważyłem wśród dziennikarzy wypowiedziających swe opinie na temat Targów Krajowych „Wiosna 70” ani jednego publicysty z Poznania. A przecież kto jak kto, ale właśnie poznający dziennikarze znają Targi chyba najlepiej i mają na ich temat najwięcej do powiedzenia. A poza tym wszystkim wydaje mi się, że wypadło jednak poprosić kolegów-gospodarzy do zabrania głosu, tym bardziej, że wypowiedzieli się przecież dziennikarze z Warszawy, Łodzi, Katowic... Pominięli poznających dziennikarzy-specjalistów do spraw Targów Krajowych i MTP nie tylko wpłynęło ujemnie na program, lecz także było nietaktem.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

środku czekających na taksówkę i niecierpliwili się bardziej jeszcze niż inni. Wskazówki na dużym, stacyjnym zegarze przekroczyły godzinę ósmą.

— Hotel garnizonowy daleko? — spytał stojąc przed nim kobietę z dzieckiem na ręku.

— Garnizonowy... Garnizonowy. To chyba za miastem — odpowiedziała. — Przy szosie okężnej. Będzie ze cztery kilometry, albo i więcej. Ale nie warto tam taksówką. Autobus zawiezie pana na samo miejsce. O, tam za rogiem jest przystanek.

— Będzie pan długo czekał, panie majorze — wtrącił z tyłu ten w ortalionie, gdy Hodyra chwycił walizkę i chciał ruszyć we wskazanym kierunku. — Kurs mają co godzinę. To według rozkładu, a jeżdżą jeszcze rzadziej...

Hodyra cofnął się z powrotem i właśnie wtedy podjechało równocześnie kilka taksówek. Przerwał to dyskusję. Po dwóch minutach major znalazł się we wnętrzu rozlekatanej „warszawki”. Powiedział gdzie chce jechać. Kierowca włączając taksometr nie potrafił wstrzymać się od uwagi.

— Pecha mi pan przyniósł, panie majorze — zaciągnął śpiewanie — Stamtąd o pasażera trudniej niż...

— Daj pan nocną — przeciął Hodyra.

— To co innego!

Całkiem siwy kierowca, któremu na pewno stuknął już szósty krzyżyk rozpromienił się i rozgadał.

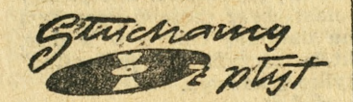
— Na długo pan major do nas?

— Jak to w wojsku. Może na długo a może nie. Ale chyba przyjdzie tu trochę pożytku... Pan z Wileńszczyzny, co?

— Miasteczko Kowaliszki. Niedaleko Nowogrodka. Ma pan major ucho!

— Gluchy by poznał...

Ulica, którą przejeżdżał była brzydka, zapuszczona, pełna parterowych ruder. Major rozmyślał ręką szybką, zapomniał od deszczu i z ciekawością patrzył na malomasteczkowy pejzaż.



Conchita Bautista śpiewa 13 piosenek: Sera el amor, Macareñas, soll La venda. Dos cruces. Por tu nuevo amor. Falsa moneda i inne. Są to nagrania firmy „Belter” w Hiszpanii. Polskie Nagrania „Muza”, XL 589, 33 obr.

Michel — hiszpański piosenkarz śpiewa 12 piosenek: Ojos de Espana. De la mano. Los gitanos. En arañez con tu amo amor. Grana da. Toledo i inne. I ten zbiór pochodzi z nagrań hiszpańskiej firmy „Belter”. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0590, 33 obr.

Polski Jazz (to już 18 duża płyta z tego cyklu) przynosi tym razem płyty zatytułowane „High society”. Jest to nazwa grupy amatorskiej w składzie: Witold Wiertel, Ryszard Kwaśniewski, Andrzej Śmietaniński, Leszek Furman, Mieczysław Osiciński, Jan Piecha i Krzysztof Ruciszko. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0588, 33 obr.

Poznański ośrodek bokserski został zlikwidowany

W tych dniach przebywała w stolicy poznańska delegacja w związku z działalnością bokserskiego Ośrodka Przygotowań Olimpijskich.

Jak informowaliśmy PZB, w po rozumieniu z PKOl, utworzył w kraju dla zaawansowanych pięściarzy cztery ośrodki przygotowawcze olimpijskie, jeden z nich miał siedzibę w Poznaniu. Cwiczyli w nim, obok reprezentantów Wielkopolski, zawodnicy z sąsiednich trzech województw.

Działalność ośrodka w Poznaniu była znacznie utrudniona z powodu dalekich dojazdów zawodników. Trudności pogłębił jeszcze fakt, nagłego odejścia kierownika ośrodka Pawła Szudy, który objął funkcję trenera I-ligowego zespołu Turoszowa.

Decyzją władz centralnych ośrodek w Poznaniu został zlikwidowany. Zaliczeni do niego bokserzy przydzieleni zostaną do innych ośrodków, o ile nie powstaną w najbliższym czasie ośrodek w Łodzi.

Nasz rozmówca — prezes POZB J. Woźniak — poinformował nas, że po zlikwidowaniu ośrodka całe kowite wyposażenie i sprzęt pozostanie w Poznaniu. PZB planuje w najbliższym czasie utworzenie 8 regionalnych ośrodków w tym także w Poznaniu, do którego przydzieleni zostaną zawodnicy województwa zielonogórskiego.

Dowiedujemy się również, że WKFiT przystąpi w ciągu najbliższych dwóch lat do pobudowania na Malcie, tuż przy jeziorze, nowego obiektu z salą (specjalnie przystosowaną dla pięściarzy), ho telem i stołówką. Powstanie także go obiektu w znacznej mierze przy czyni się do usprawnienia pracy na różnego rodzaju grupowania.

Rozmawiał: Tadeusz Paczkowski

Hokej

Mistrzostwa świata także w roku olimpijskim

W Sztokholmie obraduje kongres międzynarodowej federacji hokejowej. Postanowiono, że tak że w 1972 r. rozegrane zostaną hokejowe mistrzostwa świata. (Dotychczas w latach olimpijskich nie organizowano mistrzostw, przyznając medale za turniej olimpijski).

Mistrzostwa świata w 1972 r. odbędą się 4 tygodnie po turnieju olimpijskim w Sapporo. Rozgrywkę grupy „A” przeprowadzą z kolei Czechosłowacja, natomiast grupy „B” i „C” nie mają jeszcze gospodarzy.

Zdecydowano, że w 1973 r. mistrzostwa świata odbędą się w Związku Radzieckim, a w 1974 r. — w Finlandii. Jak wiadomo przyszłoroczne mistrzostwa zostaną rozegrane w Szwajcarii. Decyzja w tej sprawie została podjęta wcześniej. (o-za)

Hokejowe MS

Polska
Finlandia 0:4

Po jednodniowym odpoczynku, drużyny startujące w hokejowych mistrzostwach świata grupy „A” rozegrały we wtorek trzy kolejne mecze. W pierwszym spotkaniu Polska przegrała z Finlandią 0:4 (0:1, 0:2, 0:1).

Wprawdzie zwycięstwo Finlandii nie było ani przez moment zagrożone, to jednak polska drużyna rozegrała niezły mecz i zaskoczyła na zdobywcę 1-2 bramki. Były okresy, zwłaszcza w ostatniej tercii, kiedy Polacy po bardzo ładnych akcjach zagrożali fińskiemu bramkarzowi, jednak jeszcze raz okazało się, że naszymi napastnikami brak umiejętności strzeleckich. (o-t)

Treningi

Sekeja kolarska KKS Lech przyjmuje zapisy nowych członków rocznika 1955 i 1956 na treningach sekcji w każdy wtorek i czwartek o godz. 16 przy ul. Piastowskiej 71.

GKS Olimpia w Poznaniu rozpoczął nowy kurs bokserski dla początkujących, który prowadzi trener Jan Arski. Zajęcia odbywają się na sali przy ul. Promieniowej w poniedziałki, środy i piątki w godzinach 16.30 — 18, podczas których przyjmują się chętnych adeptów do pięściarstwa.

KS Unia w Swarzędzu — sekcja podnoszenia ciężarów — przyjmuje zapisy na treningach, które odbywają się w sali klubu przy ul. Strzeleckiej 15, w poniedziałki i piątki (godz. 20—22) i we wtorki i czwartki (godz. 18—20).

Współpraca ZMW i LZS w rozwoju sportu wolsztyńskiego

Ostatnie Plenum ZP ZMW w Wolsztynie poświęcone było ocenie działalności w zakresie organizacji i rozwoju kultury fizycznej i turystyki, jaką prowadzi Związek Młodzieży Wiejskiej wspólnie z Ludowymi Zespołami Sportowymi.

W wyniku współdziałania obu organizacji, LZS szerzej uczestniczy w pracach ZMW, a członkowie ZMW coraz liczniej startowali w imprezach sportowych i turystycznych. Wspólnie popularyzowano głównie te dyscypliny, które mają warunki rozwoju na wsi, nie wymagające specjalnych urządzeń i wysokich nakładów finansowych, a przy tym cieszą się zainteresowaniem młodzieży. Były to przede wszystkim gry zespołowe, kolarstwo, lekka atletyka, podnoszenie ciężarów, strzelectwo, tenis stołowy, sporty zimowe, szachy.

W powiecie istnieją 52 koła LZS zrzeszające 2.056 członków. Posiadają one 221 sekcji w 10 dyscyplinach. W roku 1969 zorganizowano ponad 800 imprez sportowo-turystycznych, w których brało udział 16.000 uczestników. Poza tym członkowie zrzeszenia brali czynny udział w imprezach organizowanych przez okręgowe związki sportowe oraz PKKFIT w Wolsztynie.

Poważne osiągnięcia notuje m. in. sekcja gimnastyki akrobatycznej z LZS Powodowo. Cieszy się ona dużym zainteresowaniem wśród młodzieży szkolnej i poza szkolnej.

Kryzys sportowy przechodzi w powiecie kolarstwo, mimo drugonowego mistrzostwa LZS. Małe zainteresowanie ze strony młodzieży z dyscypliną sportu spowodowane jest głównie brakiem odpowiedniego sprzętu.

LZS-y w dalszym ciągu odczuwają duże braki w sprzęcie sportowym. Aktualne wyposażenie jest daleko niewystarczające, by móc w pełni realizować kalendarz imprez sportowych we wszystkich kołach LZS. Ponadto zrzeszenie LZS odczuwa dotkliwie brak instruktorów i sędziów, oraz ofiarnych działaczy sportowych. Cała działalność zrzeszenia opiera się o aktywność nauczycieli, w którym dominują nauczyciele.

W dyskusji dużo miejsca poświęcono wciąż jeszcze małemu zainteresowaniu dziewcząt kulturą fizyczną.

MARIAN ŻUREK

Centralna Składnia Harcerska

(dawniej: Dom Sportowy Harcerzy)

zawiadamia o przeniesieniu sklepu

z ulicy Czerwonej Armii nr 74

na Stary Rynek nr 62

telefon nr 565-22.

21309g

Poznańskie Przedsiębiorstwo
Obrotu Produktami Naftowymi „CPN”
w POZNANIU, ul. 27 Grudnia 15

ZAWIADAMIA

że w dniu 1. IV. 1970 r. skład dystrybucyjny w Poznaniu, przy ul. Średzkiej —

będzie zamknięty

z powodu inwentury produktów naftowych.

K1570

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 — przyjmie do pracy zaraz następujących pracowników:

— MURARZY,
— ROBOTNIKÓW do pracy w charakterze pomocników murarzy.

Praca jest wykonywana w systemie akordowym, wyłącznie na terenie miasta Poznania. Dla pracowników zamieszkujących przedsiębiorstwo dysponuje bezpłatnym zakwaterowaniem w hotelu robotniczym, względnie zapewnia zwrot kosztów dojazdów do pracy wg obowiązujących przepisów. Przedsiębiorstwo prowadzi szeroko zakrojoną akcję szkoleniową, umożliwiającą pracownikom niewykwalifikowanym uzyskanie kwalifikacji zawodowych.

Pracownicy otrzymują odzież roboczą oraz inne świadczenia wg obowiązujących przepisów w budownictwie. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje: Dział Zatrudnienia i Plac Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 — Poznań, ul. Strzelecka 2/6, III piętro, pokój 301.

Udzielamy również informacji telefonicznych pod nr 593-67.

K1729

Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnicza w Krośnie Odrzańskim — zatrudni natychmiast:

— INŻYNIERA OGRODNICZĄ na stanowisko kierownika Działu Produkcji Ogrodniczej, jako kandydata na stanowisko członka Zarządu. Po okresie próbnym mieszkanie zapewnione. Wynagrodzenie od 3.000—3.400 zł miesięcznie plus premia regulaminowa. Od kandydata wymagana minimum 3-letnia praktyka w zawodzie ogrodnika;

— 2 KIEROWNIKÓW ODDZIAŁÓW oraz 2 MAGAZYNIERÓW do magazynów hurtowych. Wynagrodzenie od 1.800—2.300 zł miesięcznie plus premia regulaminowa. Wymagane wykształcenie średnie i co najmniej 3 lata praktyki w branży owocowo-warzywnej;

— PRACOWNIKĄ ze średnim wykształceniem i co najmniej 5-letnią praktyką w obrocie warzywami i owocami, na stanowiska kierownika handlowego Spółdzielni. Wynagrodzenie do 2.600 zł plus premia regulaminowa.

Oferty składać pisemnie pod adresem — Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnicza w Krośnie Odrzańskim, ul. Rokossowskiego 14, woj. zielonogórski. W1838

PRG Działal. Zakład Bojanice, pow. Gniezno — zatrudni od dnia 1. IV. 1970 r. następujących pracowników:

— 2 PRACOWNIKÓW OBOROWYCH,
— 2 PRACOWNIKÓW do prac polowych.

Udój mechaniczny. Mieszkanie zapewnione. W1940

Zakłady Produkcji Elementów Budowlanych w Powodowie k. Wolsztyna, woj. poznański — przyjmą zaraz

KIEROWNIKĄ KOTŁOWNI.

Wymagane kwalifikacje: wykształcenie co najmniej średnie techniczne oraz uprawnienia energetyczne.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie z 15. III. 1968 r. wraz z uzupełnieniami. Mieszkanie w budynku zakładowym zapewniamy. W1953

Praca

Pilnie poszukuje lakiernika samochodowego o wysokich kwalifikacjach. Warunki b. dobre. Gdynia, Warszawska 25/12 — Baigiel. K2175

Potrzebna dobra repararka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22236g.

Gospodyni (dobre gotowanie) potrzebna. Poznań, ul. Grunwaldzka 29B m. 5. Zgłoszenia: godz. 18—20. 21063g

Pomoc domowa lub gospodyni do 4 osób, na stałe, chętnie z prowincji, potrzebna. Warunki dobre. Świeżaków 4a, od 16 — Solacz. 20891g

Dnia 23 marca 1970 r. zakończył swoje pracowite życie, opatrzone Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść, dziadziś i pradziadziś, przeżywszy lat 74, śp.

JÓZEF NOWAK

powstanie wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Poznań, ul. Długosza 19 m. 5. 22411g

† Dnia 21 marca 1970 r. odszedł od nas na zawieszony, opatrzone Sakramentami św., ukochany mąż, ojciec, teść i najdroższy dziadek, przeżywszy lat 62, śp.

ZBIGNIEW GÓRNY

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Osiedle Piastowskie 54 m. 32. 22456g

Kupno Sprzedaż

Kupię kaski motocyklowe (dotyczy). Oferty „Prasa” —, Grunwaldzka 19 dla 21113g.

Kupię okazjonalnie prądnicę 10—30 KW, 380 V silnik prądu stałego 1—2, 7—12 KW, 220 V. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11313g.

Sprzedam nowy garaż blaszany. Telefon 555-44. 22514g

Antyk lampę naftową w szuflę z sześcioma świecznikami, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21172g.

Sprzedam rusztowanie sprzęt budowlany. Ostrów Wlkp., Nowa 23. 1128p

Dnia 23 marca 1970 r. zakończył swoje pracowite życie, opatrzone Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść, dziadziś i pradziadziś, przeżywszy lat 74, śp.

JÓZEF NOWAK

powstanie wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Poznań, ul. Długosza 19 m. 5. 22411g

† Dnia 21 marca 1970 r. odszedł od nas na zawieszony, opatrzone Sakramentami św., ukochany mąż, ojciec, teść i najdroższy dziadek, przeżywszy lat 62, śp.

ZBIGNIEW GÓRNY

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Osiedle Piastowskie 54 m. 32. 22456g

„OŚWIATA”

Wojewódzki Zakład Szkolenia w Poznaniu
ulica Klasztorna nr 2

ORGANIZUJE

1. KURSY MISTRZOWSKIE I CZELADNICZE: we wszystkich zawodach metalowych i elektrycznych, również kierowców mechaników samochodowych i spawaczy.
2. KURS SPECJALISTYCZNY badań i regulacji układów wtórnych silników wysokoprężnych.
3. KURSY dla ELEKTRYKÓW ubiegających się o grupy BHP.
4. KURS SPAWANIA ELEKTRYCZNEGO dla początkujących.
5. KURS KROJU I SZYCIA — I stopnia.
6. KURS GÓTOWANIA I PIECZENIA.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje OŚRODEK SZKOLENIA w Poznaniu, przy ul. Klasztornej nr 2, tel. 542-26, od godziny 8 do 19 — w soboty do godz. 16.

K1602

Komunikaty

Zarząd Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej — działając w oparciu o § 36 statutu, zwołuje

ZEBRANIA GRUP CZŁONKOWSKICH

w następujących terminach:

1. Członkowie mieszkający:
 1. rejon administracji Grunwald — w dniu 31 marca 1970 r.
 2. rejon administracji Jeżyce — w dniu 1 kwietnia 1970 r.
 3. rejon administracji Wilda — w dniu 2 kwietnia 1970 r.
 4. Osiedle Wielkiego Pałaznika — członkowie mieszkający i posiadający przydziały mieszkań w budynkach do nr 8 włącznie — w dniu 6 kwietnia 1970 r.

II. Członkowie oczekujący:

1. członkowie, którzy wybrali mieszkania na Włocławku w budynkach nr 3, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18 — w dniu 7 kwietnia 1970 r.
2. członkowie oczekujący na przydziały przydzielone do Spółdzielni do 31. XII. 1966 r. — w dniu 8 kwietnia 1970 r.
3. członkowie przyjeżdżający do Spółdzielni od 1. I. 67 — 30. I. 68 r. — w dniu 9 kwietnia 1970 r.
4. członkowie przyjeżdżający do Spółdzielni od 1. II. 68 — 31. XII. 68 r. — w dniu 10 kwietnia 1970 r.
5. członkowie przyjeżdżający do Spółdzielni od 1. I. 69 — 30. VI. 69 r. — w dniu 13 kwietnia 1970 r.
6. członkowie przyjeżdżający do Spółdzielni po 1. VII. 1969 r. — w dniu 17 kwietnia 1970 r.

Zebrań odbędzie się w sali „Domu Drukarza” przy ul. Inżynierskiej nr 10, o godz. 18.

Uprzejmie prosimy wszystkich członków naszej Spółdzielni o wzięcie udziału w zebraniach z zachowaniem terminów przewidzianych dla każdej z grup członkowskich.

Na zebranie należy zabrać legitymację członkowską. K1797

Przetargi

Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych — Oddział w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 20 — ogłasza PRZETARG NIEOGRAZICZONY na: — wykonanie i instalację odzłazacza w hydroforu Magazynu Hurtowego ZURIT w Gądkach k. Poznania.

Przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin wykonania: miesiąc czerwiec — lipiec 1970 r.

Informacji udzieli oraz dokumentację projektową do wglądu udostępni: Dział Administracyjny — Inwestycyjny ZURIT w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 20.

Oferty na wykonanie odzłazacza należy składać z napisem „Przetarg” w zalakowanych kopertach pod adresem Zakładu, w terminie do 30. III. 1970 r. Zastrzegamy prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K1920

Spółdzielnia Pracy „GALMET” we Wronkach, ulica Świerczewskiego 46, tel. 66 — ogłasza PRZETARG NIEOGRAZICZONY na wykonanie KAPITAŁOWEGO REMONTU następujących obrabalek:

- tokarki rewolwerowej RV-40 — 1 szt.
- strugarki poprzecznej (niemiecka) — 1 szt.

Termin wykonania kapitałowych remontów II kwartał 1970 r.

W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa uspołecznione i prywatne, posiadające odpowiednie uprawnienia.

Oferty w zalakowanych kopertach prosimy składać do dnia 4 kwietnia br., godz. 8, a otwarcie ich nastąpi w tym samym dniu o godz. 10 w biurze Spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo: — wyboru oferentów niezależnie od warunków oferty;

— dokonanie podziału zamówienia na części między oferentów;

— unieważnienie przetargu w części lub całości bez podania przyczyny. K2073

Sprzedam pięknego psa dobermana 1-letn. Ulica Głazowa 3 (Górczyn). 22308g

Sprzedam Lambrettę 150 Li oraz CZ-175 z elektrycznym rozrusznikiem. Tel. 587-09, od godz. 15. 22322g

Sprzedam motocykl NZ DKW 250 cm. Sakowska, Leszno, Słowiańska 10 m. 5. 1128p

Sprzedam barak 25 m² — drewniany, rozbierny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 22313g.

Sprzedam Syrenę 103 lub 104. Oferty z ceną, rokiem produkcji, kolorem „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22280g.

Sprzedam samochód Warszawę M-20, w dobrym stanie. Bronisław Somażyk, Przystała Polska, poczta St. Bojanowo, powiat Kościan. 1133p

Sprzedam „Warszawę 204” — Poznań, Świerczewskiego 16. 21997g

Kupię domek jednorodzinny, bliźniaczy, pół willi, małym ogrodem. Szczecin, Obr. Stalnicarzu 21 m. 1. 1141p

Kupię domki jednorodzinne, bliźniaczy, pół willi, małym ogrodem. Szczecin, Obr. Stalnicarzu 21 m. 1. 1141p

Kupię domki jednorodzinne, bliźniaczy, pół willi, małym ogrodem. Szczecin, Obr. Stalnicarzu 21 m. 1. 1141p

Kupię domki jednorodzinne, bliźniaczy, pół willi, małym ogrodem. Szczecin, Obr. Stalnicarzu 21 m. 1. 1141p

Kupię domki jednorodzinne, bliźniaczy, pół willi, małym ogrodem. Szczecin, Obr. Stalnicarzu 21 m. 1. 1141p

Kupię domki jednorodzinne, bliźniaczy, pół willi, małym ogrodem. Szczecin, Obr. Stalnicarzu 21 m. 1. 1141p

Kupię domki jednorodzinne, bliźniaczy, pół willi, małym ogrodem. Szczecin, Obr. Stalnicarzu 21 m. 1. 1141p

Kupię domki jednorodzinne, bliźniaczy, pół willi, małym ogrodem. Szczecin, Obr. Stalnicarzu 21 m. 1. 1141p

Każdego

Ostatnim sprawdzianem formy naszych czołowych zespołów Legii i Górników będą zaległe mecze pierwszoligowe, które rozegrane zostaną 25 bm. Legia wyjeżdża do Zagłębia Sosnowiec, gdzie czeka ją dość trudne zadanie.

Płkierze Górników znajdą się w lepszym położeniu, grają bowiem u siebie z GKS Katowice.

Zeromadzenie sprawozdawcze Poznańskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego odbędzie się 5 kwietnia br. w sali przy ul. Chwiałkowskiego. Początek obrad o godz. 17.

W Igrzyskach Młodzieży Szkolnej przeprowadzone zostaną w następujących terminach: igrzyska szkolne do dnia 25 maja br. igrzyska powiatowe w dniach 30 i 31. V. igrzyska wojewódzkie do 15. VI. igrzyska centralne odbędą się w dniach 22—26 lipca br. w Szczecinie.

POSTIW organizują pod kierownictwem Jerzego Krawczyka dwumiesięczny kurs judo dla kobiet i mężczyzn. Zgłoszenia przyjmują się w ośrodku przy ul. Chwiałkowskiego 34, telefon 300-43.

Spotkania o mistrzostwo I ligi hokeja na trawie przewidziane ka lendarzem rozgrywek zostały przesunięte na 9, 10 i 19 maja br. ze względu na stan boisk.

Dnia 21 marca br. zmarł po długich cierpieniach, przeżywszy lat 69

ROMAN MUCHA

długoletni członek - założyciel Spółdzielni, powstanie wielkopolski, odznaczony Krzyżem Powstańcym.

Rodzinie składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

Rada — Zarząd — Pracownicy Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Galanterii i Zabawek w Poznaniu K2187

Dnia 23 marca br. zmarła

WANDA PIETKA

długoletnia i ceniona pracowniczka Wojewódzkiego Zrzeszenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Cześć Jej pamięci!

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 17 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — g. 19 „Jezioro Łabędzie”; OPERETKA — nieczynna; Marcin — g. 17 „Guignol w tarapatach”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Polonia: „Ogień na oceanie”; KOŚCIAN: „Wirny”; LESZNO: „W pełnym słońcu”; NOWY TOMYŚL: „Sekrety wierzonych”; OBORNIKI: „Kobieta jest kobietą”; SREM: „Wspomnienie”; SRODA: „Maskarada szpiegów”; SZAMOTULY: „Polowanie na mężczyznę”; WAGROWIEC: „Dr Fabrykusi”; WRZESNIA: „Beniamin, czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Dookoła świata” cz. II.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna; 8.10 Muzyka muzyczna; 9.10 Dla kl. I-II (wych. muzyczny); 9.30 Muzyka poważna; 10.05 „Spotkania z pisarzami” — aud. poświęcona K. Filipowiczowi; 10.25 Baj-Bajeczko — koncert dla dzieci; 11.10 Arle z zapomnianych oper Gaetano Donizettiego; 11.25 Melodie z kraju Zorby; 11.45 Publicystyka między narodowa; 12.25 Koncert z polonezem; 13.10 Dla kl. I-II (język polski); „Psoły wiatr marcowy” — słuch.; 13.25 Swojskie melodie Gra Zespołu Akordeonistów T. Wesołowskiego; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14.10 Reportaż literacki; 14.20 Koncert muzyki hiszpańskiej; 15.05 Radio-ferie — Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 „Alfa i Omega” — magazyn popularno-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Rytm młodych — aud. Studia Rytm; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Dziś pytanie — dziś odpowiedź; 19.30 Koncert chopinowski z nagrań Samsona Francois; 20.25 Przeglądny walc; 21.10 Ze wsi i o wsi; 21.20 Rozmowy o wychowaniu obywateli; 21.30 Zespół Dziewiątki — Balsam pieniaczy; 22.10 Mistrz wie wiosek; 22.20 Wiosna w wiośnie; 22.30 „Słowa wykute w żelazie”; 22.45 Konkurs Poetycki; 22.55 Tanczyński non stop; 23.15 Po raz pierwszy na antenie; 0.10 Program nocny z Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 Od Bałtyku do Pacyfiku — reportaż L. Froelicha; 8.50 Mel. rozrywkowe; 9.10 Tęcza symf. Dworaka i Brahmsa; 9.35 Zielone sygnały — „Co to znaczy przodujący rolnik” — reportaż; 9.50 Hej na wysokiej poloninie (muzyka ludowa narodów radzieckich); 10.10 Z nagrań Zespołu Klarncistów Stefana Maciejewskiego; 10.25 Rozmaitości literacko-muzyczne; 11.25 Giovanni Vioti; 11.40 Koncert skrzypcowy a-moll nr 22; 13.10 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 Aud. dla dzieci: „Wiołki”; 13.40 „Szyfr” — opow.; 14.05 Koncert rozrywkowy; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.05 Utwory kompozytorów radzieckich; 15.40 Słoneczna Hellada z cyklu: „Pieśni i tańce świata”; 17.15 Aud. Redakcji: Oświadczenie; 17.25 „Za Odrą i Nysą”; 17.55 Rad. ekspres; 18.15 Sprawy rzemieślnicze; 18.20 „Sonda” — dźwięk przeglad społeczno-ekonomiczny; 19.15 Język franc.; 19.31 Teatr PR: „Nikt nigdy nie przyjdzie” — słuch.; 20.15 P. Szecepanik śpiewa romanse cygańskie; 20.29 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 20.59 Kone. Smyczkowe Beethovena; 21.30 Radiowe Studio Piosenki; 22.30 Kone. symfoniczny z nagrań Ork. i Chóru PR i TV w Krakowie pod dyr. St. Hasa; 23.15 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy O.I.R.T. Cykl: „Nauka w służbie pokoju” — wykład pt.: „Niekłótność wyników badań Międzynarodowego Roku Geofizycznego” — autorzy: akademicy Mikolaj Parvicki i Jurij Bulanż (ZSRR); 23.35 Kwadrans z Ork. Victora Silvestra.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 69,74 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Jedynie zwycięstwo” — ode. 9 pow.; 17.40 Między „Bobino” a „Olimpią”; 18.05 Ekspres przez świat; 18.05 Hełmka przy samowarze; 18.25 Przebiegi za przebiegami; 19.05 Powieści w wyd. dźwięk.; 19.30 Znamy piosenki z zapomnianych filmów; 19.50 Opowieści ze starożytności — gawęda; 20.05 Reminiscencje muzyczne — Słuchajcie nagrań Busonięgo; 20.45 Teatrzyk „Zielone Oko”; „Zeznanie” — słuch.; 21.05 Młody magnetofon z „muskami”; 21.30 Pod bocianim gniazdem — magazyn; 21.50 Opera G. Verdiego: „Falstaff”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — „Skaldowie”; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.00 Nowe to miki poetyckie — Tadeusz Kułbiak; 23.05 „Muzyka noca” — koncert rozrywkowy; 23.50 Śpiewa Jan Kobuszewski.

Zielone światła dla SUW

Rezerwa warta uruchomienia

Jedną z ważniejszych form działalności kółek rolniczych są spółdzielnie usługowo-wytwórcze, zwane w skrócie SUW-ami. W ubiegłym roku działało ich w województwie poznańskim 19, od stycznia br. zorganizowano trzy następne. Parają się głównie produkcją materiałów budowlanych (pre-fabrykowane elementy) i usługami remontowo-budowlanymi. Do najlepiej pracujących należy m. in. SUW w Rogalinie (powiat śremski), stanowiący zresztą odrębną jednostkę prawną.



NAJLEPSZY WSKAŹNIK

WAGROWIEC. W ubiegłym roku powiat wagrowiecki osiągnął najniższy wskaźnik umieralności nie-mowląt, nienotowany w dotychczasowych statystykach powiatu. Jest on niższy od analogicznych wskaźników krajowych i wojewódzkich. Osiągnięcie to było możliwe dzięki szerokiej akcji profilaktycznej nad kobietą ciężarną. (kdw)

NAJLEPSI W REJONOWEJ ELIMINACJI XI OLIMPIADY

LESZNO. W ramach obchodów 100 rocznicy urodzin W. Lenina w Domu Kultury odbyła się w niedzielę rejonowa eliminacja XI Olimpiady wiedzy o Polsce i świecie współczesnym. W imprezie startowało 13 trzynosobowych zespołów — z Leszna, Gostynia, Kościana, Rawicza, Bojanowa i Grabonogu w pow. gostyńskim. W finale spotkały się dwie drużyny z Leszna i jedna z Gostynia. Najlepszą okazała się drużyna Technikum Ekonomicznego z Leszna. Zwycięzcy — Krzysztof Warszawski, Tadeusz Nędra i Aleksy Adamczewski, zakwalifikowali się do imprezy finałowej na szczeblu wojewódzkim. (rp)

STARA MOSKWA I LENINGRAD

KÓRNIK. Pod taką nazwą w czasie konferencji nauczycielskiej Ogniska przy Szkole Podstawowej nr 1 w Kórniku przedstawiono montaż słowno-muzyczny z cyklu „Życie i działalność Lenina”. Był on przygotowany przez absolwentów kórnickiego Liceum. (sn)

„ROFAMA” WSPÓŁPRACUJE Z MODELARZAMI

ROGOŹNO. Przy Technikum Mechanicznym w Rogoźnie ożywioną działalność prowadzi zespół modelarzy lotniczych i szkutniczych. Połączenie to umożliwia modelarzom, którzy posiadają doświadczenie i umiejętności, współpracę z Technikum. Zespołem opiekuje się dyrektor Technikum — Roman Kaczmarek, a zajęcia prowadzi instruktor, Andrzej Przybylski. Na uwagę zasługuje dobra współpraca szkoły z Rogozińską Fabryką Maszyn. W Technikum szkoli się dla niej fachowcy, a „Rofama” z kolei pomaga modelarzom. (hor)

LENIN I JEGO WIELKIE DZIEŁO NA WYSTAWIE W LESZNIE

LESZNO. W leszczyńskim Muzeum otwarto wystawę pt. „Lenin w 100 rocznicę urodzin”. Ta ciekawa ekspozycja odzwierciedla zasadnicze etapy rozwoju myśli i walki Lenina o zwycięstwo socjalizmu, a także jego stosunek do spraw Polski i polskiego ruchu robotniczego. Materiały na wystawę wypożyczone od poznańskiego Muzeum Narodowego oraz Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. M. Kasprzaka w Poznaniu. Wystawa jest czynna do 5 kwietnia br. (r)

TELEWIZJA

ŚRODA: 9.00 — „Komu spadek” — film TV angielskiej; 9.55—10.25 — Historia kl. VII „Wiek odkryć i wynalazków”; 10.55—11.25 — Program szkolny kl. VII „Parowanie i wrzenie cieczy”; 11.25—12.25 — Chemia kl. VIII „Woda”; 12.25—13.30 — Politechnika TV „Mate-matyka kurs przygotowawczy”; 13.30 — Trygonometria cz. VII i VIII; 16.40 — Dzieńki; 16.50 — Telegraf; „Otwarcie teatru wiosna 1970”; Wycieczka do Gdańska — Twierdza Wisłoujście; 17.30 — Przegląd Kulturalny; 17.45 — Magazyn ITP; 18 — Film serjny „Wyprawy”; 18.25 — Polska Kronika Filmowa; 18.35 — Z cyklu wiecej znanej nieznanej — polski Edison — Jan Szczepanik; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Komu spadek”; — film TV angielskiej; 21 — Światłowod; 21.30 — „Romantyczny”; XV program z cyklu „Słuchamy i patrzymy”; Scenariusz i prowadzenie: Janusz Cegieli; 22.30 — Dziennik; 22.50—23.55 — Politechnika TV — powt. (Wrocław); CZWARTEK: 8.15—8.45 — Matematyka w szkole — „Granica i

Ponadto kółka rolnicze mają własne ekipy remontowo-budowlane, które wykonują różne usługi na rzecz ludności wiejskiej. O rozmiarach działalności spółdzielni usługowo-wytwórczych i ekip kółek świadczy fakt znacznego przekroczenia planu obrotu, określonego na 170 mln zł. Wyprodukowały one m. in. 13 mln jednostek ceramicznych materiałów budowlanych, w tym 4 mln cegieł.

Od dłuższego czasu trwa dyskusja, inicjowana zresztą przez samych rolników, na temat rozszerzenia przez SUW-y zakresu świadczonych na rzecz rolnictwa usług. Jest to sprawa o tyle utrudniona, że nie załatwiono dotąd generalnie kwestii zaopatrzenia SUW-ów i kółek rolniczych, prowadzących działalność remontowo-budowlaną, w materiały i surowce, potrzebne do kontynuowania wspomnianych usług. Głównie chodzi o przydziały cementu, materiałów zbrojeniowych, niektórych rur, a nawet wapna służącego do celów budowlanych. Po dołbie rzecz się ma z prostymi nierzadkami urządzeniami, służącymi do wytwarzania elementów budowlanych, których przecież kółka rolnicze sposobem gospodarczym nie mogą wyprodukować.

Sprawa to niezmiennie żywotna, czekająca pilnego załatwienia. Trudno się dziwić w tej sytuacji rozgoryczeniu co bardziej rzutkich i przedsiębiorczych przesiadków kółek rolniczych czy kierowników MBM, którzy np. chcieliby pobudować sposobem gospodarczym jakieś pomieszczenia na kółkowy sprzęt rolniczy czy też podjąć produkcję materiałów budowlanych na potrzeby wsi. Jeśli uprzą się swego dopiąć, połowę czasu muszą stracić na wydeptywanie różnych ścieżek, nie mówiąc już o pieniądzu z własnej kieszeni wydanych nie-rzecz na pokrycie kosztów podróży.

Jeśli więc tyle mówimy o potrzebie inicjatywy i podejmowaniu produkcji materiałów budowlanych sposobem gospodarskim, to trzeba ja-



G.S., Drzazgowo — Violetta obchodzi imieniny 29 marca, 25 maja, 25 czerwca i 19 lutego. (258)

A.M., Szamotul — W sprawie dalszego szkolenia należy zwrócić się do Zasadniczej Szkoły Zawodowej Nr 2 w Poznaniu ul. Kazimierza Wielkiego 17. (264)

Stała czytelniczka z Brzeźna — Prosimy podać, o jaki typ szkół chodził, gdyż nie wiemy, jakie adresy podać. Zaznaczamy, że najdokładniejszych informacji udziela sekretariaty szkół. (272)

A.M., Orzechowo — Należy zwrócić się do lekarza dermatologa. (238)

Zofia Wencel, Modrze — Zasadnicze Szkoły Dziewiarskie mieszczą się w Łowiczu, ul. Żymierskiego 6 i Warszawa ul. Rakowiecka 2c. (585)

Jadwiga O., Kostrzyn — Przy włosach suchych dobrze jest co tydzień masować w skórę głowy olejek „veynow” lub łopianowy, żeby nie natłuszczać włosów lecz skórę. Masaż taki powinien trwać 2 do 5 minut. (462)

Danuta K., Grodzisk — Wszelkich informacji o studiach udziela Zarząd Uczelniany ZMS przy Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 7. (269)

ciągłość funkcji” cz. II; 9—11.20 — Telegraf; „Jak Hup i Hop polecieć na księżyc”; „Wycieczka do Gdańska”; „Latarnia morską”; „Awantura o Basie” — film fab. prod. polskiej; 12.45—13.15 — Mechanizacja rolnictwa — „Urządzenia elektryczne w gospodarstwie rolnym”; 13.55—14.25 — Mechanizacja rolnictwa — powtórzenie; 14.25—15.30 — Politechnika TV „Fizyka I rok — „Zderzenie ciał” oraz „Układy bardzo wielu ciał”; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Dla młodych widzów „Tu Orion — wzywam Andromedę”; 17.30 — „Zi-mowy dąb” — film prod. radz.; 17.55 — Struktury; 18.10 — Poligon; 18.40 — „O muzyce mówia”; 18.55 — W programie TV: 20.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — Kilka słów o programie TV: 20.20 — Teatr Kobra — Francis Durbridge — „Szal” — cz. II. Przekład — K. Piotrowski, Reż. — J. Bratkowski. Wykonawcy: A. Pawlicka, K. Jedrusik, J. Jedyka, K. Chmielec, S. Zaczek, M. Pawlicki i inni; 21.30 — Występ Chóru Chłopców i Meskiego Państwowej Filharmonii w Poznaniu pod dyr. S. Stulgrosza; 22 — Dziennik; 22.20—23.50 — Politechnika TV (powt.). TV zastrzega prawo zmian.

Czystość wód — warunkiem pomyślnego rozwoju wędkarstwa

sno zdać sobie sprawę z faktem, że do tego potrzebne są jednak określone przydziały cementu i urządzeń, niezbędnych do kontynuowania takiej działalności. To samo zresztą dotyczy przydziałów węgla dla cegienní polowych, które zapewne ruszą z chwilą poprawienia się warunków atmosferycznych.

Wiosna się zbliża, otworzy-więc zielone światła dla spółdzielni usługowo-wytwórczych i ekip remontowo-budowlanych kółek rolniczych, które przecież w sytuacji ustawicznego deficytu wykonawców w tej dziedzinie, stanowiąc mogą poważną rezerwę. (emp)

Zimowy remanent spółdzielczych zakładów Gdy zasy trudniały zaopatrzenie

O ziemie można by już pisać w czasie przeszłym, gdyby nie jej skutki, które długo jeszcze będą dawały o sobie znać. Długo trwała i wyjątkowo śnieżna w tym roku, spowodowała poważne zakłócenia w produkcji nie tylko dużych renomowanych fabryk, położonych na ogół przy głównych, w pierwszej kolejności odsienianych szlakach komunikacyjnych, lecz także — a może przede wszystkim — w małych, rozrzuconych po głębokim terenie, zakładach spółdzielczych. A takich mamy w Wielkopolsce ponad 2 tysiące.

Niewielkie zapasy paliw i surowców, z jakimi zakłady te weszły w nowy rok, zaczęły się szybko wyczerpywać, a rytmiczność ich uzupełniania oraz wywozu gotowych wyrobów, wobec zasypania wielu dróg II i III kategorii oraz braku priorytetu w korzystaniu z transportu, mimo olbrzymiego wysiłku zarządów spółdzielni, nie zawsze była możliwa.

Jeśli w tych arcytrudnych warunkach, operatywne plany produkcji towarowej spółdzielni wykonane zostały według wstępnych danych poznańskiego Urzędu Statystycznego w styczniu i lutym: w Poznaniu — w 97,5 proc. a w województwie — w 99,8 proc., to uważać to trzeba za sukces załóg.

W pierwszych dwóch miesiącach br. koszty zaopatrzenia spółdzielni znacznie wzrosły. Koszty ogólne produkcji — tak że. Wydajność pracy i ogólna

Podsumowanie 3-letniego do robku, wytyczenie zadań na następny okres i wybór nowych władz Zarządu Okręgu, były głównymi punktami niedzielnego zjazdu sprawozdawczo-wyborczego wielkopolskich wędkarzy w Poznaniu. Jest ich w naszym województwie — jak wynikało z informacji prezesa Zarządu Okręgu PZW Zygmunta Służewskiego — przeszło 33.000; w całym kraju zaś jest ich około 100.000.

Wędkarstwo zwiększyło więc swoją pozycję i stało się dla szerokiego rzesz ludzi pracy jedną z najbardziej racjonalnych form wypoczynku i regeneracji sił. Łączy bowiem w sobie elementy bezpośredniego kontaktu z przyrodą, przyspa-

rza wiele emocji i ułatwia po-zyskanie ryb.

Wędkarstwo nie tylko łowi, lecz przeznaczając co roku spore kwoty na zarybianie, budowę schronisk itp. M. in. Zarząd Okręgu wydatkował w ub. roku na zarybianie blisko 772.000 zł, a w ciągu ostatnich 3 lat prawie 4 mln zł na różnego rodzaju inwestycje. Poza sportowym połowem ryb, wędkarstwo poświęca wiele czasu na prace społeczne i zajmują pod tym względem I miejsce w Polsce. Wymienić tu należy wędkarzy krotoszyńskich, którzy wybudowali i zagospodarowali piękny ośrodek zarybianiowy i wypoczynkowy w Tomiechach.

Plagą są nieoczyszczone ścieki z zakładów przemysłowych, powodujące masowe trucie ryb. W związku z tym Zarząd Okręgu skierował w okresie 3-letniej kadencji sprawy przeciwko cukrowni w Zbiersku, Gostyniu, Kościanie i Opalenicy, w 1968 r. zaskarżył Wydział Gospodarki Komunalnej RN m. Łodzi i Gazownię w Poznaniu, a w ubiegłym roku cukrownię w Szamotulach, WSK w Kaliszu i kilka zakładów przemysłowych na terenie Poznania. Do tej pory wygrał proces o odszkodowanie w wysokości 300 000 zł, a w to ku załatwiania znajdują się dalsze wnioski o odszkodowanie w wysokości przeszło 2 mln. zł.

Przemysł rozwija się znacznie szybciej niż przybywa oczyszczalni ścieków, w związku z czym systematycznie pogarsza się czystość wielu rzek.

W planach Zarządu Okręgu PZW na rok bieżący przewidziano m. in. na ochronę i zagospodarowanie wód prawie 2 mln. zł. (b)

Szkoły artystyczne czekają na uzdolnioną młodzież

Podobnie jak w latach ubiegłych ZG ZMW i Zarząd Szkół Artystycznych Ministerstwa Kultury i Sztuki organizują w czasie ferii letnich obozy przygotowawcze do Wyższych Szkół Artystycznych. Celem tej akcji jest zapewnienie jak największego dostępu do tego typu szkół młodzieży ze środowisk robotniczych i chłopskich.

Przy wyborze studiów artystycznych trzeba sprawdzić czy „talent” nie jest wydumany i wynikiem lektury o aktorskich karierach. Eliminacja ma pomóc w wywołaniu prawdziwych talentów, tj. młodzieży, która posiada uzdolnienia i wykazuje duże zainteresowanie tą dziedziną życia i jeszcze w szkole interesowała się teatrem, filmem, telewizją itp.

Uczestnikiem obozu może być każdy uczeń szkoły średniej, odpowiadający następującym warunkom: uzyskała promocję do klasy maturalnej (w liceum ogólnokształcącym aktualnie uczeń klasy III, w technikum i innych liceach czterolletnich uczeń klasy III, a w pięcioletnich uczeń klasy IV); ma zamiar kontynuowania nauki w wyższych szkołach artystycznych i mieszka na wsi lub małym osiedlu albo miasteczku znacznie oddalonym od centrów artystycznych.

Kandydaci na obozy wypełniają odpowiednie ankiety, które można uzyskać w Zarządach Powiatowych ZMW lub ZW ZMW i przysyłać je pod adresem: Zarząd Główny Związku Młodzieży Wiejskiej, Warszawa, ul. Smolna 40 (KRS), w nieprzekraczalnym terminie do 10 maja br. Przy kwalifikacji na obozy będzie brana pod uwagę również kolejność zgłoszeń.

Kandydaci chcący uzyskać bliższe informacje o obozach przygotowawczych do szkół artystycznych winni kierować swe zapytania listownie do ZG ZMW w Warszawie, ul. Smolna 40 lub telefonicznie na numer telefonu — Warszawa 21-04 wewnętrzny 997.

Obozy obejmują kierunki: teatralny, filmowy i plastyczny. Obozami plastycznymi nie są objęci uczniowie średnich szkół plastycznych. (mp)

Wierni słowiańskim tradycjom



Ludność Opola kultuwyje z wielkim pietyzmem wszystkie staropolskie tradycje. Nie zapomina też i o wiosennej — topieniu Marzanny. Na zdjęciu: młodzież Liceum Sztuk Plastycznych w Opolu z zachowaniem słowiańskiego rytuału topi Marzannę w falach Odry — symbol odchodzącej zimy. (wn) Fot. — Okoński